

Prenumerata:

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za dwukrotne odnośnienie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszt przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie Kurjera ani w Warszawie ani na prowincji przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy kop. 5.

Dziś: Symeona B. Męcz.
Wtorek: Konrada Wyznawcy.
Środa: Eucherjusza i Leona B.
Czwartek: Maksymjana Bisk.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziela i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświęcone tylko wieczorem.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziela i święta od godz. 10-tej rano do 1-ej w południe.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 18.
Zachód " 5 " 11.
Długość dnia godzin 9 minut 53.
Przybyło " 2 " 15.

Wschód księżyca o godzinie 9 minut 32.
Zachód " 7 " 25 w
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 2.

Ogłoszenia

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 k., każdy następny raz 8 k.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1 1/2 kop.

Przewodnik adresowy: za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika” przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Piątek: Kat. św. Piotra w Antiochji.

Sobota: Piotra Damjana B. D.

Niedziela: Sergiusza M.

Poniedziałek: Macieja Apostola.

Jutro w kościele św. Franciszka Serafickiego odprawiona będzie o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego.

Przegląd polityczny.

Po dwudniowej, namiętej dyskusji izba deputowanych wiedeńskiej rady państwa 177 głosami przeciw 137 zatwierdziła w piątek rozporządzenia ministerjalne z d. 30-go z. m. o stanie wyjątkowym, wydane, jak wiadomo, na podstawie uchwalonej przez centralistyczną niegdyś większość ustawy z d. 5-go maja 1869-go r. Podówczas owej większości liberalnej wydawało się rzeczą możliwą, że wytworzyć się mogą w monarchji położenia i stosunki, wymagające kategorycznie czasowego zawieszenia niektórych swobód obywatelskich. Mowy deputowanych Suesa i Koppa z czwartku i piątku zdawały się natomiast wykluczać taką możliwość, zwłaszcza dopóki na czele rządu stoi hr. Taaffe. Może to nawet pośrednia pochwała tych rządów, jeżeli centralistyczna lewica pod ich tarczą tak się czuje bezpieczną o życie i mienie społeczeństwa, iż nie uważa za potrzebne przysparzać rządowi środków do wzmocnienia jego siły w walce z anarchją i socjalizmem.

Ale to tylko nasz wniosek, który pozwoilibyśmy sobie nazwać—logicznym. Lewicy nie szło wcale o powiedzenie komplementu rządowi. I owszem—odmówienie sankcji parlamentu dla rozporządzeń ministerjalnych było najwyższym wyrazem udanej nieufności; mówcy opozycji centralistycznej (albo liberalnej, byle *pro domo sua*) usiłowali wmówić w publiczność poza oknami izby, a, jak sądzimy, i w siebie samych, że stan wyjątkowy jest targnięciem się na opozycję polityczną, że anarchiści są widziadłem wyobraźni ministerjalnej, a rzeczywistym wrogiem, przeciw któremu hr. Taaffe w szranki wyjść zamierzył, jest liberalizm i — narodowe prawa Niemców austriackich... Jasne, treściwe, kategoryczne oświadczenia, złożone w czwartek przez hr. Taafego a powtórzone nazajutrz przez ministra sprawiedliwości dra Pražaka, były grochem o ścia-

nę tych uprzedzeń, bądź to rzeczywistych, bądź wmówionych.

A jednak stał się cud... Pomimo, że klub zjednoczonej lewicy liberalnej ze sprawy głosowania przeciw rozporządzeniom ministerjalnym uczynił kwestję klubową, to znaczy uchwalił obowiązek solidarności dla całego stronnictwa, przedłożenie rządowe zdobyło w izbie większość, bez porównania okazalszą, niż ogólnie przypuszczano, znaczniejszą, niż kiedykolwiek dotąd, gdy lewica szła solidarnie, związana uchwałą klubową.

Większość ta wynosiła w piątek 40 głosów, a przyszło do niej w ten sposób, iż kilkunastu członków lewicy nie przybyło na posiedzenie, grupa zaś liberalnych magnatów—*der Cavaliere*, jak mówią w Wiedniu—głosowała z rządem. W ten sposób złożyła się po prawicy większość stosunkowo znakomita—pomimo nawet, że pięciu polaków (między nimi Hausner i książę Jerzy Czartoryski), tudzież kilku Czechów (między nimi Gregor), wstrzymało się od głosowania. Na ten niespodziewany układ głosów wpłynęło po części sumienie, po części zaś świadomość, iż cesarz życzy sobie zatwierdzenia rozporządzeń ministerjalnych, które wydanemi zostały zgodnie z jego życzeniami. Lewica naraziła się na wielką porażkę parlamentarną i na niechęć sfer dworskich, które w Austrii są popularnemi.

Komisja 44-ch, wybrana przez francuską izbę deputowanych dla zbadania przyczyn ekonomicznego przesilenia w Paryżu i w kraju, rozpoczęła rozprawę merytoryczną w d. 14 b. m., przesłuchaniem deputacji stolarzy, którzy stwierdzili, że w ich rzemieśle z liczby 5,000 robotników, przebywających w Paryżu, 3,500 obecnie pozostaje bez chleba, a to głównie dzięki sprowadzaniu przez handlujące firmy gotowych mebli z Niemiec. Komisja zastanawiała się dalej nad uszczerbkiem, jaki praca ręczna ponosi przez rozwinięcie się pracy maszynowej. Poruszono myśl opodatkowania maszyn.

Paris, zaprzeczając błędnym informacjom *Times*’ów, donosi, iż pochód jen. Millota na Bakninh rozpocznie się w dniu 5-tym lub 6-ym marca, atak zaś spodziewanym jest na dzień 12-ty t. m.; obłęze-

nie potrwa wedle rachuby kół wojskowych dni kilka. Utwierdzają się pogłoski, że do Tonkinu odejść ma z Francji nowa brygada wojsk, złożona z ochotników.

W dniu dzisiejszym jen. Graham, komendant angielskiej wyprawy do Suakimu, wsiada na okręt w Suezie i odpływa na miejsce przeznaczenia. Celem wyprawy, jak wyłożył dnia 14-go b. m. w izbie gmin sir Charles Dilke, jest obrona czerwonomorskiego *littoralu*, to jest portów sudańskich. P. Dilke oświadczył: „Zasadą polityki angielskiej wobec Sudanu jest usunięcie panowania egipskiego z obszarów, kędy takowe okazało się szkodliwem, umocnienie go zaś w stronach, gdzie może być korzystnem dla interesów egipskich i zachować charakter narodowy, gdzie nareszcie stworzyć może dla Europy rekojmie przeciw wskrzeszeniu ohydne go niewolnictwa. Drugą zasadą, wyłożoną przez jen. Gordona, jest, jak wiadomo, wskrzeszenie starych dynastji sudańskich w tych prowincjach, w których takowe istniały przed owładnięciem Sudanu przez Egipt. Do prowincyj, które według planu mahdiego otrzymać mają samoistnych despotów, należą: Kordofan, Sennaar i Darfur. Leżący pomiędzy obu ramionami Nilu Sennaar—starożytna ojczyzna Szylluków i Fundżich—zdobytym został w początkach XIX-go stulecia przez mameluków, którzy wypędzili zeń ostatnich królów miejscowych. Górzysty Darfur miał sultana rezydującego w El Faszcie i podzielonym był na pięć prowincyj pod władzą gubernatorów (*szerati*). Egipt zdobył go orężem Izmaila basy. Obfitująca w rumaki Dongola, którą zajął dla egiptu zięć Mechmeta Alego, krwiożerczy defterdar Mohamed bej, była oddawna państwem chrześcijańskim, pozbawionem wszelkie własnej dynastji; nie było dynastji również w prowincjach Kassala i Chartumu, których stolice założonemi zostały przez egipcjan. Kordofan, stanowiący jeden step olbrzymi na zachód Białego Nilu, należy do Sennaaru, potem do Darfuru, od r. 1820-go do Egiptu. Szendi i Berber zostały nareszcie zdobyte również około tego czasu przez Izmaila, który w tej wyprawie bohaterskiej utracił życie.

Z KAMCZATKI.

Nie tak to znów daleko do tej Kamczatki...

W linii powietrznej licząc z Warszawy może ufe byłoby półtora raza dalej jak z Nowego-Yorku do San-Francisko, a że tę ostatnią drogę odbywa się teraz w ciągu dni sześciu, więc na Kamczatkę, przy równem udoskonaleniu stosunków komunikacyjnych, możnaby się dostać w dni dziewięć!

Tylko że niestety owa najprostsza droga z Warszawy do Kamczatki, nietylko nie jest równie uregulowaną jak wielka linja szyn wiodąca od Nowego-Yorku nad ocean Spokojny, ale przez nikogo jeszcze na świecie w całej długości przebywaną nie była. Prowadzi ona gdzieś ku Archangielskowi i ku morzu Białemu, następnie morzem Karyjskiem, pomiędzy Nową Ziemią a północno-wschodnim cyplem Azji, po nad zatoką, do której wpada rzeka Ob, a dalej częścią morzem Lodowatym, częścią niegościnnymi brzegami najpółnocniejszej Syberji, około miejsc w których zaginął okręt „Jeannette”, do krajiny czukczów i kameczadalów.

Takimi drogami nikt nie jeździ i przez długie wieki niezawodnie nikt jeszcze jeździć nie będzie.

Nawet gdyby między Warszawą a Kamczatką było morze, żeglarze nie puszczaliby się tamtędy, ale swoim zwyczajem po linii loksodromicznej i mieliby do przebycia około 137 stopni geograficznych, mniej więcej tak długich jak na naszym równoleżniku. Przestrzeń przebyta wynosiłaby w takim razie około 6,500 mil morskich czyli 1,625 geograficznych.

Droga lądowa, zwykle używana przez Rosję eu-

ropejską i wpoprzek Syberji, nie będzie pewnie o zbyt wiele dłuższa.

Wszystkie te jednak drogi dogodne i mniej dogodne, utworzone lub stopą ludzką nieknięte, skrócił i sprowadził do absolutnego minimum dr Dybowski. Zabrał on Kamczatkę do torby podróżnej, co się zmieścić nie mogło spakował w kilku skrzyniach i szafach, przywiózł to wszystko do naszego miasta, droga jaka mu się wydawała najpraktyczniejszą, i wystawił w dwóch pokojach parterowych domu hr. Krasińskiego na Ordynackiem...

Kto chce zwiedzić Kamczatkę we wszystkich jej ciekawościach, niech tam pójdzie albo pojedzie, a kosztem jednego kursu dorożki lub tramwaju i opłaty niezmiennej malej za wejście, odbędzie całą podróż i wszystko co potrzeba zobaczy!

Odbyłem taką podróż wczoraj w towarzystwie pewnego zawziętego turysty, który niezmordowanie przedsiębierze wszelkie wycieczki i wojaże, jakie w naszym mieście, nie wychylając się za obręb rogattek, odbywać można.

Gdy zażądano od nas po 10 kop. za wejście, mój towarzysz uśmiechnął się i rzekł:

— Wyobraź pan sobie, niedawno za wysłuchanie konferencji o życiu i pismach Alfonsa Daudeta, zapłaciłem od tej samej mojej osoby, którą pan przy sobie widzi, aż 50 razy tyle...

— Ha!—odrzekłem—widocznie zaimprowizowanie w Warszawie departamentu Sekwany jest daleko kosztowniejsze od urzędzenia na poczekaniu Kamczatki.

Weszliśmy...

Kamczatka dra Dybowskiego różni się przedewszystkiem od rzeczywistej, że jest nadzwyczaj gęsto zaludniona. Ludzi tak pełno, że aż tłoczyć się

muszą i tamują sami sobie przystęp do dzieł przyrody i miejscowych wyrobów ręki ludzkiej—czy też mówiąc po miejscowemu aleuckiej.—W prawdziwej Kamczatce zjawisko takie byłoby wprost niepodobne. Przypada tam zaledwie półtora mieszkańca na milę kwadratową, ażeby więc dwaj mieszkańcy mogli łokciami trącić się o siebie, musieliby mieć ręce kilkowiekstowej długości...

Tuż po za stołem, służącym za kasą do sprzedaży biletów, umieszczony jest w oknie baran kamczacki. Wspaniały prawdziwie okaz, niech się schowają nasze merynosy i elekty, tylko że one mają wełnę, a ten... sierć.

Pierwsza nauka—zauważył mój towarzysz—im w którym kraju mniej jest „ludzi”, tem wspanialsze produkują się „barany”.

Zamierzaliśmy zwiedzać wystawę po kolei, porządkiem rozstawionych okazów, był to jednak zamiar z powodu natłoku do wykonania niepodobny.

Fala zwiedzających przerzucała nas co chwila od szafy nr 15, z okazami obuwia łomutów, kameczadalów i korjaków, do szafy nr 8, w której wystawione są modele mieszkań zimowych i letnich oraz pułapki i sieci do łowienia zwierząt i ptaków.

Zanim nas natłok od tej szafy odepchnął, mój towarzysz turysta zauważył siatkę do łowienia „mormonów”.

Mają rację korjaki!—zawołał—gdzie ludzi tak mało jak na Kamczatce, tam należy przedewszystkiem wyłowić takich, którzyby chcieli mieć dla siebie po kilka kobiet...

— Co pan gadasz—sprostowałem jego pomyłkę—ależ mormony na Kamczatce to ptaki wodne, *Lunda cirrhata*...

Nie słuchał...

W taki to sposób pojedyncze ziemie sudańskie: Sennaar, Darfur, Dongola, Kordofan, Berber i inne przeszły w ręce egipskie. Obecnie Gordon basza pragnie pozostawić decyzję żyjących jeszcze potomków dawnych despotów, czy zechcą urządzić się w odzyskanych królestwach samodzielnie, czy też przyjąć zwierzchnictwo mahdiego. Jen. Gordon twierdzi, iż w ziemiach sudańskich myśl zerwania unii pod godłem egipskim przyjęto z wielką radością.

Zapowiedziany na dzień wczorajszy w Paryżu kongres bonapartystów odwołany został przez p. Cassagnaca na życzenie księcia Wiktora. Ciekawą jest rzeczą, czyli życzeniu temu uległymi okazały się i żeremiści.

Br. Z.

Rejenci małomiasteczkowi.

(Art. nad.)

Niedawno doniosły dzienniki nasze, iż projekt zwiększenia liczby notariuszów małomiasteczkowych w Królestwie Polskim będzie rychło przedyskutowany i przedstawiony do zatwierdzenia właściwej władzy.

Wiadomość ta bezwzględnie odbiła się głośnie echem na całej prowincji, tj. we wszystkich miastach, posiadających kancelarie notarialne. Dlatego też nie od rzeczy będzie przyjrzeć się bliżej, w jaki to sposób przedstawia się wspomniany projekt w rzeczywistości, tj. na tle dzisiejszego położenia materialnego notariuszów małomiasteczkowych. Charakterystyka zaś tego stanu wykazuje wiele interesujących a nieznanych szczegółów.

Pomijamy już te okoliczności, iż notariusz w miasteczku lub osadzie ma do czynienia z całkiem inną publicznością, aniżeli notariusz miasta gubernialnego albo większego powiatowego, że pierwszy załatwia interesy mieszkańców mniej ukształconych, drugi obcuje z ludźmi znacznie więcej pod względem prawnym wyrobionymi lub nawet wprost z prawnikami przez strony do zastępstwa upoważnionymi, słowem, iż pierwszy ma daleko więcej pracy grubej i ciężkiej, niż drugi... Przechodzimy natomiast do spraw ważniejszych. A powołujemy się na przytoczone kontrasty jedynie dla tego, iż dają one pojęcie o tych „przyjemnościach”, jakie osiadają życie notariuszów małomiasteczkowych.

Pośród ogółu dotąd panuje mniemanie, iż posada notariusza jest czemś w rodzaju pierwotnych kopali kalifornijskich. Nie ulega wątpliwości, iż dawniej, a nawet do niedawna jeszcze posady notarialne—mówimy wciąż o małych miasteczkach—należały do chętnie poszukiwanych. Leez dziś? Zmniejszony ruch, co więcej, stagnacja w interesach, usunięcie się starozakonnych od operacji, podwyższone opłaty stempowe, od których nie są wolni i właścianie nawet i t. d., wszystko to wyrodziło stan rzeczy bynajmniej nie do pozazdroszczenia w większości kancelaryj małomiasteczkowych.

A z drugiej znów strony warunki życiowe weale

się nie złagodziły, przeciwnie, ich potrzeby znakomicie wzrosły.

Notariusz musi złożyć kaucję — częstokroć nie z własnych funduszy — która nigdy nie zapewnia mu procentu, jaki mógłby osiągnąć, obracając kapitałem. Dalej musi utrzymać rodzinę i dać dzieciom wykształcenie, przy czem w braku szkół na miejscu czeka go podwójny koszt utrzymywania nauczycieli lub wysyłania dzieci do miast większych sąsiednich lub bardziej odległych. Do wydatków, jakie powyższe potrzeby za sobą pociągają, przybawia jeszcze równie naturalne i nienniknione — koszt lokalu, opału, służby, koszt utrzymania kancelarii i pomocnika i t. d.

Myliłby się, kto by sądził, iż wszystko to są drobnotki. Życie w małych miasteczkach jest może najdroższem. Pamiętajcie bowiem należy, iż na prowincji trzeba żyć tak, jak każą miejscowe warunki, iż braku artykułów żywności i innych środków zaspakajania potrzeb życiowych nieczem niepodobna okupić.

Oto jest obraz notariusza małomiasteczkowego...

W ogóle, tłumacząc nasze uwagi na język cyfr, budżet jego przedstawia się, jak następuje. Dochód roczny, biorąc skalę więcej niż średnią, daje rs. 3,000. Wydatki zaś, licząc rs. 1,000 na utrzymanie domu, rs. 600 na wychowanie dzieci, rs. 360 na płacę pomocnika, rs. 200 na kancelarię, rs. 320 na lokal i rs. 300 na światło, opał, służbę, — uczynią razem rs. 2,780. W zysku więc za mozolną pracę wypada rejentowi rs. 220 rocznych oszczędności na zabezpieczenie rodziny, na kurację, jeżeli takowej zajdzie potrzeba i na inne wydatki już będące nadużyciem budżetowem!

Rachunek weale niepomysłny...

Wobec tego projekt zwiększenia liczby notariuszów małomiasteczkowych musi budzić pewne obawy. Nie piszemy się tu ani za ani przeciw niemu. Zwracamy tylko uwagę, jak oględnie należy przeprowadzić zapowiedzianą zmianę, ażeby utrzymać poziom powagi, jakiej dziś zażywają i jakiej zażywać powinni ci prawdziwi urzędnicy zaufania publicznego — rejenci.

Najmniejsza nierównowaga musi powagę tę zachwiać.

Notariusz.

W sprawie kasy zjednoczenia urzędników kolejowych.

(Art. nad.)

W tej chwili, jak wiadomo, agituje się projekt zmian w ustawie kasy zjednoczenia urzędników kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej.

Jest to sprawa, dotycząca kilku tysięcy pracowników kolejowych i ich rodzin. Słusznie więc budzi się pytanie, kto ma ostatecznie decydować o tych zmianach i czy nie byłoby właściwem zasięgnąć co do nich opinii samych zainteresowanych? Pomimo, iż każdy chyba odpowie na to pytanie twierdząco—

Uznałem praktyczność tej rady i przyjąłem propozycję.

— Wiesz pan co — rzekł mój turysta, gdyśmy się wydostali na Ordynackie — przyszła mi na myśl uwaga, którąby może nieźle było w jakim piśmie wydrukować...

— Naprzykład?...

— Słyszałem, że oni podobno chcą zrobić tego Dybowskiego profesorem. Czy to prawda?...

— Rzeczywiście uniwersytet lwowski uczynił znakomitemu podróżnikowi tę propozycję, którą on przyjął bez wahania, jako mąż gotowy służyć krajowi na każdym odpowiednim stanowisku niezmordowaną swoją pracą i całem bogactwem swojej wiedzy.

Turysta mój pokiwał głową.

— Pięknie to bardzo — rzekł — ale mnie się jakoś nie zdaje...

— Dlaczego? — zagadnąłem zdumiony.

— Nie wyobrażam sobie dzień w dzień o tej samej godzinie, na katedrze uniwersyteckiej, wobec tych samych każdego dnia słuchaczy, człowieka, który na saniami zaprzężonych psami lub konno na siodle łomuckim, przejeżdżał tysiącwierstowe przestrzenie, który spędzał całe zimy w jurecie zbudowanej na saniach, jeżdżąc po pokrytej lodem powierzchni Bajkału i rąbiąc co kilkadziesiąt kroków przełęcze, aby głębokość dna wymierzyć, człowieka, dla którego wycieczka na drugi koniec świata, tam gdzie pieprz dziki rośnie i gdzie makaron *czachocha* gotowitki z ziemi wyrasta, jest tak łatwą jak dla nas przechadzka do Saskiego ogrodu, nie wyobrażam sobie tego meża, który pragnąłby cały świat widzieć i naukowo zbadać, zamkniętego w auli uniwersyteckiej i przeżywającego zdobycze naukowe własne o raz z piśm innych zaczerpnięte. Dla Dybowskiego na

nie jakoś nie słysząc, iżby w rzeczywistości tak stać miało.

Projekt zmian, wypracowany z inicjatywy obecnego zarządu kasy zjednoczenia, został już przez przewodniczącego w zarządzie rozesłany osobom, stojącym na czele różnych wydziałów służby kolejowej, celem zasięgnięcia ich uwag. Czy na tem ma być koniec, czy o sprawie kilku tysięcy urzędników mają dyskutować osoby, które żadną miarą nie mogą uważać swojej opinii za wyraz opinii stowarzyszonych? Sądźmy, iż nie, iż ani rada, ani zarząd nie zechcą brać na siebie odpowiedzialności za projekt przed ogółem uczestników kasy.

Jeżeli zaś idzie o sposób zasięgnięcia zdania tak licznych stowarzyszonych, jest on bardzo prosty. Należy wytworzyć ich reprezentację, przez powołanie komitetu z 15-tu osób, wybranych przez uczestników. Wybory znowu najwłaściwiej byłoby przeprowadzić w ten sposób, iżby w liczbie 15-tu członków komitetu znajdowało się po 5-in z każdego oddziału służby — ogólnej, drogowej i transportowej. Komitet wspólnie z radą i zarządem kasy zjednoczenia powinien już wygotowany projekt rozstrząsać, przedstawione wnioski przedyskutować i dopiero następnie większością głosów nową ustawę uchwalić.

Tylko taka ustawa, tj. napisana ze współudziałem przedstawicieli 1442-eh członków wybieralnych i wyborców, może zadowolnić stowarzyszonych, a przynajmniej odjąć im prawo czynienia poważnego zarzutu, iż bez nich radzono o ich interesie...

Tyle co do formy uchwalania statutu.

A teraz słówko pod adresem stowarzyszonych.

Zdaje się, iż w takich sprawach, gdzie chodzi o zabezpieczenie przyszłości, o byt materialny rodzin, żon i sierot, pozostałych po urzędnikach, o zapewnienie środków kształcenia dzieci — zbytecznem byłoby nawoływać do czynnego udziału w dyskusji i bacznej kontroli nad jego przebiegiem i rezultatem. Stowarzyszeni też zapewne odniosą się do projektu zmian w ustawie nie z apatią lub lekceważeniem, lecz z energią i zainteresowaniem, wymaganem od członków wszelkich instytucyj przezorności i cechującym ludzi poważnie myślących. Projekt ustawy krytykować w tem miejscu nie będziemy. Raz tylko jeszcze wspominamy, iż krytyka ta powinna wyjść przede wszystkim od zainteresowanych, tj. stowarzyszonych uczestników kasy.

Takie przynajmniej jest zdanie ich większości.

J. Gumowski z Granicy.

W poście.

Za chwilę umilkną kapale, pogasną jarzące światła kinkietów, zamrze karnawał.

Kiedy popiołem posypane głowy praw swoich domagać się będą, serca, przywykłe przez dwa miesiące panować wszechwładnie, niełatwo im z drogi ustąpią.

Światła wołać będą pierwsze, miłości! powtarzać będą ostatecznie...

Szczęściem nie dojdzie do walki!

katedrze będzie zaciąsną, zabraknie mu tam szerokiego powietrza, którem pełną piersią przywykł oddychać, zabraknie niebezpieczeństw, z którymi nauczył się mierzyć i trudów, z których pokonywaniem się oswoił.

— A jeżeli to jest organizacja wyjątkowa — odrzekłem — organizacja, która szuka tylko pożytecznej dla kraju pracy i z każdą jaką znajdzie jest szczęśliwa?...

— W takim razie — odparł mój towarzysz — szkoda tej organizacji zużywać na profesorstwo. Sto razy łatwiej znaleźć uczonego z usposobieniem profesorskim, niż takiego, któryby mógł być pionierem nauki i gotów był w każdej chwili narazić się dla niej na walkę z najsurowszą przyrodą, na pobyt wśród niencywilizowanych ludów, na długoletnie rozstanie się z ziemią ojczyzną i z wszystkimi wygodami cywilizacji. Ot, weźmy na przykład Rogozińskiego... I onby mógł być profesorem geografii, ale takich profesorów, jak on znalazłoby się wielu, a takich podróżników nawet pod jego przewodnictwem nie znalazło się nawet czterech. Gdybym ja był bogaczem — dodał mój turysta z westchnieniem — jak ten pan naprzykład, z którego domu wyszliśmy, nie dawałbym Dybowskiemu katedry. Dałbym mu 100,000 rs. i powiedziałbym „jeżdż po świecie”. Cóż pan sądzisz o tym pomysle?...

— Wyznaję, że w tej chwili nie mogę sobie sformułować zdania...

— Ale pan wydrukujesz moją uwagę...

— Chyba bez żadnych komentarzy i z wyraźnem zastrzeżeniem, że nie jest moja, tylko pańska...

— Tem lepiej — odrzekł ucieszony turysta.

Wywiązując się z przyrzeczenia, na tem kończy opis wrażeń doznanych w niedzielnej wycieczce do przeludnionej Kameczatki.

W. Skiba.

— Wiem, wiem, jakie to ptaszki te mormony — odparł — i jestem za ich wylapaniem i pozamykaniem do klatki.

Znaleźliśmy się nagle przy szafie nr 16, mieszczącej ciekawości chińskie i japońskie.

Mój turysta znowu był zachwycony.

— Słusznie! — powtarzał. — Skoro jesteśmy na Kameczatce, to grzechem byłoby nie wstąpić do Chin i do Japonji, kiedy to zamtąd tak blisko.

Najbardziej mu się podobało zwierciadło magiczne japońskie, z rysunkiem wyrzeźbionym na odwrotnej stronie, a odbijającym się na ścianie.

— Miałem zawsze wielkie uszanowanie dla cywilizacji japończyków — mówił — odtąd jednak będę miał jeszcze większe. Wynaleźli coś takiego, o czem się nam Europejczykom nie marzyło.

W taki sposób beżładny, nie od woli naszej lecz od większego lub mniejszego nacisku zebranych widzów zależny, oglądaliśmy skóry wyprawne i futra różnych zwierząt, mapy, fotogramy, ubrania, narzędzia, wyroby, siodła, uprząże, wypchane ptaki, czaszki zwierząt, jaja, muszle, skamieniałości, rośliny, kwiaty, nasiona, rybki suszone, słowem wszystko czem natura i własna przemyślność obdarzyła łomutów, kameczadalów, korjaków i aleutów, nie wyłączając żółci niedźwiedziej, którą się leczą i korzeni nieznanej rośliny „Remgouwe”, których używają za pokarm.

Towarzysz mój, zobaczywszy okaz dzikiego pieprzu, oświadczył, iż teraz dopiero rozumie przysłowie o wypędzaniu kogoś tam gdzie pieprz rośnie i zaproponował żebyśmy wyszli, z postanowieniem przyjscia nazajutrz, bo chociaż widzieliśmy wiele, natłok jednakże nie pozwolił nam systematycznie i kolejno przypatrzeć się wszystkiemu,

Znajdzie się ktoś co pogodzi zwaśnionych, a ukazując miłość w świetle nauki, a w miłości światło skojarzy ten, tak pożądaną, rozum i serca związek w pięknym przybytku zabaw — w sali ratuszowej.

Z odczytu znanej powieściopisarki, p. Walerji Marrenewej: „O miłości“ dowiedzą się nadobne słuchaczki, iż kochano się już za czasów starożytności, kochano się w wiekach średnich, kochano i w nowych, kochano się do ostatniej środy popielecowej... i po niej nawet, lecz w każdej z tych epok miłość rozmaite przybierała formy i różni są jej bohaterowie.

Która z nich lepsza i którego wybrać — osądzićie panie!

Ambitna młodzież, która w obronie praw swoich gotowa zawsze chwycić się do korda, usłyszysz z katedry ciekawą rzecz p. Karola Dunina „O prawnej obronie honoru“.

Prelegent wykaże nam w jaki sposób historycznie kształtowało się pojęcie honoru, dlaczego prawną obroną honoru była zawsze niedostateczną i o ile dodziś dnia niezbędnym jest jeszcze w obronie honoru krwi przelew.

Tak sympatycznie w roku zeszłym przyjmowany prelegent, p. J. A. Świąciecki, mówił ma w tym roku „O teatrze na wschodzie“.

Czyciele Thalji i Melpomeny dowiedzą się tu, jak te muzy traktowane są dzisiaj w Indjach, Chinach, Japonji i Persji.

P. Józef Kościelski, członek pruskiej izby panów, w odczycie „Z pod głązów piramid“ streści religijne pojęcia starożytnych egipcjan i porówna naukę Ozyrysa z innymi religijami w starożytności.

O religjach także mówić zamierza skłonny do popierania szlachetnych celów Towarzystwa osad rolnych, p. Wojciech hr. Dzieduszycki, członek austriackiej rady państwa, kreśląc w trzech odczytach p. t. „Ostatni pogaństwo“, historję neoplatonizmu w porównaniu z naukami, które go poprzedziły i z chrześcijaństwem.

Następnie astronom, p. Jan Jędrzejewicz, wygłosi rzecz „O przeszłości świata fizycznego“ i wyłoży niezmiernie zajmującą, ilustrowaną rysunkami, teorję tworzenia się światów, zwaną hipotezą nebularną.

Przeciwko dumnym zachciankom rozumu ludzkiego, które nam inni prelegenci w różnych przedstawiają teoriach, postawi *veto* p. Zdzisław Kozietulski, dowodząc w swoim wywodzie „O granicach wiedzy ludzkiej“ na podstawie obserwacji zjawisk przyrody, iż wiedza nasza jest bardzo ograniczoną, że żyjemy w świecie tajemnic, które nas zmuszają ukorzyć się przed potęgą Wszechmocnego...

Po takim *veto* nie pozostanie nam nic innego, jak spożyć z nadchodzącą wiosną pod cieniem rozwijających się debów, buków, brzoź płaczących, klonów i innych drzew, które przedstawi dyrektor ogrodu pomologicznego, p. Edmund Jankowski w odczycie „O drzewach swoich“ i... marzyć, chociażby tylko o przedmiocie pierwszego odczytu.

Czy taki będzie porządek odczytów nie wiemy; ze względu jednak na przedmioty w nich traktowane i porę, w której odbywać się mają, początek taki wydałby nam się najodpowiedniejszy.

G.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

W sferach rządowych, jak donosi *Rus. kur.*, agituje się znowu projekt utworzenia oddzielnego ministerjum handlu; ministrem zostać ma podobno b. minister spraw wewnętrznych, generał-adjutant Ignatjew.

Projekt zmian w ustawie stemplowej został już ostatecznie wygotowany.

Ministerjum skarbu wystąpiło z projektem następujących przepisów o magazynach i składach towarowych: 1) składy, zarządzane przez towarzystwa akcyjne, mają być zatwierdzane przez komitet ministrów; 2) składy zarządzane przez osoby pojedyncze w zakresie obejmującym operację warrantową zaliczeń na towary, komisji i asekuracji towarów, mają być zatwierdzane przez ministra skarbu; 3) urządzenie składów bez wspomnianych w punkcie 2-im operacji wymaga zachowania zwykłych formalności, wspólnych wszystkim przedsięwzięciom handlowym. Przy zakładaniu składów dwóch pierwszych kategorii będą wymagane: opinia komitetu giełdowego i kaucja odpowiadająca 5% kapitału przedsięwzięcia.

W projekcie komisji trunkowej o handlu spirytualniami zaszyły znaczne zmiany, dotyczące głównie stosunku szynków do podatku patentowego we wsiach i osadach; nowe prawo ma być podane do zatwierdzenia rady państwa w końcu b. m.

Ministerjum spraw wewnętrznych asygnowało na r. b. sumę rs. 7,193 na utrzymanie aresztów policyjnych w guberniach: warszawskiej, kieleckiej, łomżyńskiej, lubelskiej i płockiej.

Z polecenia władz lekarskich w więzieniach,

w których aresztanci nie są zajęci pracą fizyczną obowiązkową, tj. w domach poprawy, ma być wprowadzona gimnastyka t. zw. „szwedzka“ bez przyrządów; lekcje udzielane będą zbiorowo przez specjalnych nauczycieli.

Kursujące z powodzeniem na kolej warszawsko-petersburskiej wagono-parowozu, znajdują zastosowanie na drodze iwangrodzko-dąbrowskiej, która jak się dowiadujemy, zamierza wprowadzić u siebie ten rodzaj motorów.

Były kapitał miejski na pożyczki budowlane, jak wiadomo, w całości przeznaczony został na pokrycie części kosztów budowy kanalizacji i wodociągów. Kapitał ten stanowi sumę rs. 698,277, z której nlokowano w Banku polskim na 3% rs. 381,966 kop. 6, w kasie miejskiej na pokrycie pierwszych kosztów robót kanalizacyjnych i wodociagowych rs. 281,820, a wreszcie na hypotekach prywatnych (niespłacone pożyczki do r. 1869) rs. 26,491, oraz rs. 8,000 należne za kupno placu po starej poczcie, która to suma winna być wniesioną do kapitału budowlanego. Dwie ostatnie sumy są spłacane wraz z procentem rocznymi ratami, i w r. b. z tego źródła wypłynie rs. 9,775 k. 33, a dług zmniejszy się o rs. 6,947 k. 99. Zupełne umorzenie długów nastąpi około roku 1889-go.

Bawi obecnie w Warszawie poseł do parlamentu pruskiego Kazimierz Kantak.

Z literatury.

Pierwszy tom zbiorowego wydawnictwa powieści Elizy Orzeszkowej ukazał się w druku.

Utwór „Ostatnia miłość“ w tomie tym zawarty jest, chronologicznie biorąc, pierwszą pracą pełnej talentu autorki.

Pod względem typograficznym rzecz jest bez zarzutu.

Jeden z literatów zawarł układ z pewną firmą księgarską, celem wydawnictwa poświęconego młodzieży.

Wydawnictwo to objąć ma cykl 24-eh powieści historycznych, wziętych z rozmaitych epok historii polskiej.

Dobrze znany w Warszawie pedagog, Horowicz, wydał w Berlinie ważne dzieło p. t. „Griechische Studien; Beiträge zur Geschichte des Griechischen in Polen“.

Są tu ważne materiały do historii humanizmu i kilka wybornych rysów o Celse i Groddku.

Academy podaje pochlebną wzmiankę o ostatniej pracy Wojciecha Dzieduszyckiego, wydanej w Wiedniu p. t. „Der Patriotismus in Polen in seiner geschichtlichen Entwicklung“.

Z teatru i muzyki.

Repertuar teatrów warszawskich na tydzień bieżący zapowiada co następuje:

Teatr Wielki.

Poniedziałek: „Dwa światy“; wtorek: „Straszny dwór“; środa: „Meluzyna“ (występ p. Giuri); czwartek: „Dwa światy“; piątek: „Hugoboci“ (drugi występ p. Rebiezkowej); sobota: „Zbójcy“; niedziela: „Pokusza“ i „Coppelia“.

Teatr Rozmaitości.

Poniedziałek: „Babie lato“, „Panna meżatka“ i „Z rozpacz“; wtorek: „Dom otwarty“ i „Teodolinda“; środa: „O własnej sile“; czwartek: „Książatko“; piątek: „Dom otwarty“; sobota: „Artykuł 264“; niedziela: „O własnej sile“.

Teatr Mały.

Poniedziałek: „Pierścień rodzinny“; wtorek: „Grube ryby“ i „Nieprzyjaciół kobiet“; środa: „Mam go!“, czwartek: „Mam go!“, piątek: „Bettina“, sobota: „Wesele Oliwetty“, niedziela: „Mam go!“.

W przyszłą niedzielę odbędzie się w salach redutowych siódmy bal maskowy wraz z loterią fantową.

Przedstawiona w dniu wczorajszym po raz pierwszy jednoaktowa opera ś. p. Dunieckiego „Pokusza“ podobala się powszechnie i przyjemnie zajęła słuchaczy pełnemi świeżości motywami.

Panie Szczepkowska i Klamrzyńska oraz p. Kwieciński dobrze odśpiewali tę nowość, o której jutro więcej nieco powiemy.

Oprócz wzmiankowanych już sił artystycznych w wieczorze na rzecz „Przytuliska“, mającym się odbyć we środę, przyjmują jeszcze udział p. Welling-Cieslińska oraz wiolonczelista p. Zygmunt Kątski.

W teatrze Małym rozpoczęło próby pamięciowe z jednoaktowych komedijk z francuskiego „Czwórka małżeńska“ i „Numer o dwóch łóżkach“.

W dniu dzisiejszym artystom dramatu rozdano do nauki role z czteroaktowej sztuki Cadola „Hrabina Berta“.

Znany fortepianista p. Szlecer powrócił w tych dniach z wycieczki artystycznej do Warszawy.

P. Szlecer, występując w Krakowie i we Lwowie w koncertach razem z Sarasatem, zyskał w obu tych miastach nader sympatyczne przyjęcie.

Na wczorajszej maskaradzie około 500 osób snuło się do godziny 3-iej zrana po sali redutowej, naprośnie szukając... wrażeń.

Na mającej się odbyć w przyszłą niedzielę maskaradzie z tombolą urządzony będzie koncert z udziałem pierwszych sił wokalnych tutejszej opery.

Wszorajsze przedstawienie amatorskie w teatryku Towarzystwa dobroczynności cieszyło się doskonałym powodzeniem.

Wszystkie zapowiedziane komedje odegrano z wzorową starannością, przyczem na szczególne wyróżnienie zasłużyli panie: Świąciecka i Rożniecka, oraz pp. Bukaty i Piramowicz.

Monografia Warszawy.

Warszawa znów się doczekała monografii.

Wystąpił z nią w *Bibliothèque universelle* i *Revue suisse* p. de Verdilhar, dowodzący między innymi, iż tutejsza kolonia francuska, dla braku wewnętrznej harmonji, pozbawiona jest wszelkich rozrywek i życia narodowego.

Art. n. d.

Szanowny redaktorze!

Podana w nrze 47b *Kurjera warszawskiego* wiadomość o zapisie ś. p. Pauliny Radziwińskiej uzupełniam szczegółami, które *Tygodnik ilustrowany* ogłosił dnia 17-go marca r. z., w nrze 11-ym, w obszernym, przedmiotowi temu poświęconym artykule.

Oprócz stypendjów dla uczacej się młodzieży, z legatów na cele dobra publicznego poświęconych, testatorka przeznaczyła jeszcze jednorazowo rs. 1,000 dla szpitala św. Piotra w Grójcu.

Dalej w ustępie, zalecającym, iż stypendyści pobierać mają tylko 3/4 części przeznaczzonego im funduszu, resztę zaś składać należy do depozytu jednej z instytucji kredytowych na imię stypendysty lub stypendystki, dodano: gdyby zaś kursu przepisane go nie ukończyli, kwoty rzeczzone przechodzą na własność funduszu dobroczynnego.

Nakonie tam gdzie mowa o tem, iż do rady nadzorczej wchodzi z urzędu każdorazowy prezes Towarzystwa dobroczynności, domieszczone przezornie wyrazy: „w roku 1825-ym przez rząd zatwierdzonego“, wyrazy mogące w pewnych okolicznościach, pod względem prawnym, stanowczego być znaczenia.

Z poważaniem

Ludwik Jenika

Posiedzenie „Merkurego“.

W dniu wczorajszym o godzinie 11-iej rano odbyło się w sali resursy obywatelskiej doroczne posiedzenie uczesników „Merkurego“.

Ponieważ sprawozdanie o działalności tego towarzystwa w 14-ym roku jego istnienia podaliśmy już dawniej, przeto dziś wspomniemy tylko o wczorajszej dyskusji, która odbyła się pod przewodnictwem jednomyślnie obranego na prezesa p. Jana Papłosińskiego.

Na sekretarza powołano p. Grabzewskiego.

W przedmiocie sprawozdania zabierał głos jedynie p. Wróblewski.

Czysty zysk podzielono w ten sposób: dla ajenta handlowego rs. 114 kop. 94 (5%), tantiema dla zarządu, komisji i kantoru rs. 718 kop. 30 (27 1/2%), do dyspozycji zarządu rs. 143 kop. 70 i na dywidendę w stosunku 2 1/2% — rs. 1,750.

Wybrany na członków zarządu, komisji rewizyjnej i sprawozdawczej oraz sądu polubownego, utrzymały w całości dzisiejszy ich skład osobisty.

Z Towarzystwa wioślarskiego.

Komitet Towarzystwa zapowiada na dzień 1-szy marca r. b. roczne zgromadzenie członków.

Na posiedzeniu tem dotychczasowy zarząd złoży sprawozdanie ze swoich czynności, poczem podjętych będzie kilka spraw ważniejszych.

Jeszcze lód.

Brak lodu skłania właścicieli lodowni do nadmiernej wyzyskiwania wyjątkowej sytuacji.

Na Pradze pewien posiadacz znacznej ilości lodu sprzedaje takowy po 45 kop. za pud i pomimo tej niesłychanej dotychczas ceny znajduje licznych nabywców.

Bojście do skutku projektowanej fabryki lodu usunie tę nadmierną drożyznę.

Z handlu ulicznego.

Nieletni handlarze uliczni zapalek są w rozpacz, egzystencja ich bowiem silnie zagrożona została.

Oto ukazały się na ulicach zgrabne wózki blaszane, z kształtów podobne do wózków używanych do sprzedaży wody sodowej, zaopatrzone w zapalaki krajowe i zagraniczne.

Zapalaki sprzedawane są na pojedyncze paczki i całe tuziny, z ustapieniem stałego rabatu.

I tutaj zatem konkurencja!

Forsowna podróż.

Ubiegłej soboty przybyło do Warszawy 10 oficerów z Białegostoku, którzy całą drogę odbyli konno.

Zabawiwszy kilka godzin w Warszawie, oficerowie udali się z powrotem również konno, spodziewając się w niedzielę po południu stanąć na miejscu...

Jest to próba wytrzymałości koni i jeźdźców.

= Na cele dobroczynne.

Najbliższe trzy dni, tj. wtorek, środa i czwartek, zajęte są na zabawy publiczne, z których dochód obrocony zostanie na cele dobroczynne.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w resursie kulturalnej doroczny bal na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu.

Na środę zapowiedziano koncert, po którym nastąpi tańce; dochód zasili skromne fundusze „Przytuliska”.

W czwartek „tłusty” rozgrywać się będzie w sali ratuszowej tombola na korzyść Towarzystwa dobroczynności.

Wszystkim tym zabawom, ze względu na cele filantropijne, życzymy najzupełniejszego powodzenia.

= „Wielkie” wieczorki.

Dzień po dniu, t. j. w sobotę i wczoraj w niedzielę, odbyły się dwa wieczorki wielkie.

Pierwszy w sobotę u państwa H. na Świętokrzyskiej zgromadził 80 osób.

Ze względu na niedzielę, a więc możliwość dłuższego odpoczynku, uchwalono przedłużenie zabawy do godziny 7-ej rano.

Widocznie jednak wielu tancerzy i tancerek z tego kółka było zmęczonych, albowiem wieczorem u państwa P. w alejach Jerozolimskich zebrało się tylko 50 osób.

Na sobotni wieczorek przybyły dwie panny **, rodzone siostry, w lekkich jedwabnych tualietach.

Gospodyni domu, panna na solidarną uchwałę w kwestji ubrania pań, z kądem właśnie pochodzi miano wieczorków, zwróciła uwagę na niewłaściwość kosztownych tualiet.

Damy obrażone wieczorek opuściły...

Wszyscy goście fakt ten jednomyślnie zaaprobowali.

Z dobrowolnego podatku łącznie z naddatkami zebrano na pierwszym wieczorku rs. 26, a na drugim rs. 19, razem więc rs. 45.

Spóźniających się nie było...

= Cztery śluby.

W dniu wczorajszym odbyły się śluby czterech par, z których dwie panny młode są rodzonemi siostrami, a dwaj panowie młodzi rodzonymi braćmi tychże siostr.

Tym sposobem rodzice państwo K., od razu jednego dnia wydali za żonę dwie córki i ożenili dwóch synów!

Pary przystępowały do ołtarza jedna za drugą, a orszak weselny składał się z kilkudziesięciu osób.

Wspólne wesele wszystkich czterech par odbyło się w jednym z hoteli tutejszych.

= Widzieliśmy osobliwość!

Jedna z rodzin zamożnych z Podola, chwilowo przebywająca w Warszawie, sprowadziła sobie aż z Dusseldorfu karzelka do posług.

Malca, ubranego w długie palto, z wielkimi guzami i w ogromny z kokardą sztychową cylinder, spotkaliśmy przed sklepem konfekcyj, wyczekującego na swoją służbodawczynię.

Ludek przypatrywał mu się z zajęciem, nie mogąc od niemówiącego po polsku wydobyć ani słowa.

= Oryginalny testament.

W piątek zmarł w mieście naszym niejaki P. K., b. obywatel ziemski, starzec liczący 80 lat wieku. Zostawił on testament, w którym zapisuje cały majątek swojemu lokajowi, a drobne legata dla rodziny.

Spadek po nieboszczyku wynosi około 50,000 rs. Testator za warunek swojemu spadkobiercy położył, aby dopilnował ściśle pogrzebu, który ma się odbyć skrupulatnie według zostawionych przez niego wskazówek na piśmie.

Wskazówki te brzmią jak następuje:

1) O nastąpięcej śmierci nie wolno nigdzie ogłaszać, ani też wywieszać klepsydr;

2) zwłoki mają być ubrane w czarny nowy garnitur frakowy, futro, a do trumny należy położyć laskę i kapelusz;

3) trumny winny być trzy, jedna szklana, druga metalowa, trzecia zaś drewniana;

4) pogrzeb ma się odbyć we wsi G. na Podlasiu i zwłoki na miejscowym cmentarzu złożone w grobie familijnym;

5) na pogrzeb nikogo nie zapraszać, lecz wszystkim bez wyjątku przybyłym rozdać po rublu;

6) wreszcie spadkobierca winien natychmiast spisać testament i zobowiązać swoich sukcesorów, wybór których od niego samego zależy, aby zwłoki jego były również we wsi G. obok zwłok K. pochowane.

Na swój pogrzeb testator zostawił 3,000 rs. Obdarowany spełnia gorliwie wszystkie warunki testamentu.

= Skromne wymagania.

Nasi rzemieślniczkowie kontentują się byle czym... Onegdaj z zamkniętej kuchni, przy ulicy Wspólnej nr 13, zabrali kilka sztuk odzieży, stanowiącej własność ubogiej sługi Ludwiki Wojciechowskiej.

= Kradzieże.

Panu D. w chwili gdy wychodził z gmachu pocztowego wyciągnięto z bocznej kieszeni kopertę od listu, w której znajdowało się 500 rs. w staroblawnych banknotach. Na Lesznie pod nrem 33 schwyty został Lejba Landstejn, złodziej pobytowy, w chwili, gdy otwierał wytrychem drzwi mieszkania właściciela domu.

= Po raz trzeci.

Nocy dzisiejszej w mieszkaniu hr. W. na Brackiej spełnioną została kradzież.

Hr. W. w ciągu ostatnich kilku miesięcy po raz trzeci pada ofiarą rzemieślników.

Tym razem złodzieje ograniczyli się tylko na skradzeniu bielizny i garderoby.

= Z bruku.

Wczoraj w godzinach południowych pomiędzy dwa wagony tramwajowe na Nowym Świecie dostał się dorożkarz. Na alarm wszczęty przez pasażera, podróżni z obu powozów wysiedli.

Skończyło się na lekkiej kontuzji jadącego w dorożce, której woźnicę aresztowano.

= Przebieżanie.

W ubiegłą sobotę na wiadukcie wiodącym do cytadeli, po ciąg towarowy drogi obwodowej przebiegał robotnika kolejowego Teodora Purzyckiego, któremu koło zmiażdżyło lewą nogę.

Chorego odwieziono do szpitala starozakonnych, gdzie natychmiast przystąpiono do amputacji uszkodzonej nogi.

= Zamach samobójczy.

Nocy dzisiejszej Paweł G. usiłował rzucić się z mostu do rzeki.

Przechodzący podówczas Józef K. przeszkodził szaleńcowi, z którym stoczył walkę i odepchnął go w ręce policji.

Niedoszły samobójca odprowadzony do cyrkułu zeznał, iż nieszczęście rodzinne zrodziły w nim zamiar odebrania sobie życia.

= Podrzućcie.

Na Pradze znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, które wziętą na wychowanie stolarz Józef Paszkowski.

Na Freta pod nrem 3 w sieni podniesione zostało niemowlę płci męskiej, które odesłano do Dzieciątka Jezus.

= Pożar.

Nocy wczorajszej, około godziny 4-ej po północy, w domu pod nrem 26-ym przy ulicy Dobrej, z niewiadomej przyczyny, objęły płomienie dach.

Do pożaru przybyły dwa oddziały straży ogniowej, a mianowicie praski i ratuszowy.

Po wyrzuceniu belek i wzięciu, oraz zerwaniu dachu dla przecięcia komunikacji, ogień stłumiono w ciągu godziny.

Inne oddziały straży ogniowej zwrócono z drogi do koszar.

= Wypadki.

Nocy dzisiejszej, wskutek za wczesnego zamknięcia blachy w piec, zagorzał Cz. sław B., mieszkaniec Pragi; dzięki rychłej pomocy B. został do zmysłów przywrócony. — Na Hożej Małgorzata L. w kłótni z Antonim G., zraniła ją niebezpiecznie haczykiem w skroń; nieprzytomną odwieziono do szpitala. — Na Pradze Jadwiga M., przewrócona przez rozbieganego konia, złamała nogę.

= Do naśladowania.

Z opoczyńskiego donoszą nam, iż właściciel majątku Stuzno skasował karczmę w swoich dobrach.

Dawała ona dochodu około rs. 200 rocznie.

Oby krok ten znalazł więcej naśladowców w kole właścicieli ziemskich!

= Z kredytu ziemskiego.

Dyrekcja Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Kielcach w r. b. do dnia 13 b. m., z przyznanych w jej obrebie na dobra ziemskie pożyczek kredytowych, wypłaciła 5 procentowymi listami serji IV-ej rs. 36,550.

Z powyższej sumy rs. 1,100 wypłacono wierzycielom hipotecznym, resztę otrzymali właściciele.

= Szynki.

W gubernji kieleckiej, liczącej 620,000 mieszkańców, znajdowało się w r. 1882-im 1,055 szynków, z których 54 powstało w ciągu wymienionego roku.

Z tej liczby przypada na Kielce 69, Chęciny 30, Miechów 65, Olkusz 17, Pińczów 20, Działoszyce 12, wreszcie na Chmielnik 16.

Co się tyczy liczby szynków na wsiach, to najwięcej, gdyż 205, posiada ich powiat kielecki.

= Tępienie lasów.

Tępienie lasów w okolicach Krasnegostawu odbywa się z równą jak dawniej lekkomyślnością.

Gaz. lub. przytacza jako dowód w tej mierze niezmiernie interesujące dane ze statystyki urzędowej.

Okazuje się, iż w r. z. zwieziono na bindugi pod Tarnogórą, Górami, Zakreciem, Steżycą i Gęsią Karczmą drzewa sztuk 86,610, z których spławiono Wierpsem podkładów 54,200, belek i murłatów sosnowych 8,700, klepek dębowych 1,150, sosnowych 600, podkładów dębowych 6,500, sosnowych 7,760 i balu sosnowych 600.

Ogółem zwieziono sztuk 79,510, wartości 149,555 rubli.

= Brak lekarza.

Korespondent nasz z Józefowa nad Wisłą donosi, iż miasto to nie posiada dotąd lekarza.

Najbliższy znajduje się o mil 5—6.

A przecież Józefów liczy 3,000 ludności, 3 fabryki i ma zamożną okolicę!

Obecnie mieszkańcy czynią starania o sprowadzenie do siebie stałego lekarza i w tym celu ofiarują dlań tytułem zapomogi 300 rs. rocznie.

Może który z młodych adeptów medycyny podąży do Józefowa?

= Ze statystyki szkolnej.

Gubernja kowieńska posiada dwa gimnazja klasyczne, jedno w Kownie, drugie w Szawlach.

Gimnazjum kowieńskie liczy w r. b. 633 ch. uczniów.

Według wyznań liczba ta się dzieli jak następuje: katolików 178, prawosławnych 152, ewangelików 24, starozakonnych 275 i mahometan 2; według stanów zaś: szlachty i synów urzędników 267, stanu duchownego 20, mieszczan 302, włościan 32, oraz cudzoziemców 12.

Gimnazjum szawelskie liczy 523 uczniów, w tej liczbie 363 katolików, 65 prawosławnych, 14 ewangelików, 77 żydów, oraz 4 mahometan; według stanów zaś: synów urzędników oraz szlachty dziedzicznej 279, stanu duchownego 2, mieszczan 97, włościan 142 oraz innych stanów 3.

Wielka liczba uczniów stanu włościańskiego, dowodzi, iż i włościanie nasi garną się skwapliwie do oświaty.

Prócz tego w samym Kownie istnieje gimnazjum żeńskie oraz duchowne seminarjum katolickie.

= Żegluga na Niemnie.

Kowieński korespondent donosi nam pod d. 16 m. b. m. co następuje.

Niemien na całej swojej przestrzeni wolny jest od lodów.

Od kilku dni począł kursować między Kownem a Jurborgiem statek parowy „Biruta”.

Wczoraj znowu przybył do Kowna drugi parostatek „Kurjer”, a dzisiaj zawitają dwa duże baty żaglowe, ładujące i transportujące zboże do Prus.

Stała temperatura powietrza: w dzień + 3—4° R., zaś w nocy + 1—2° R.

Na brzegach nadnemieńskich od strony południowej już się pokazuje szczyw młody i pokrzywka.

Co z tego będzie?...

= Zamach na strażnika.

Z osady Piątek, w gubernji kauskiej, donoszą o następującym wypadku.

Dwóch strażników, trafiwszy na ślad szajki złodziei, udało się w ślad za nią w kierunku od wsi Witoni ku Daszynie.

W drodze ujeli jednego ze złoczyńców, którego też zabrano, drugi zaś strażnik puścił się w pogoń za zbiegłym towarzyszem.

Zabrany złodziej nie stawiał zrazu oporu i dopiero upatrzywszy stosowną porę, wy dobył rewolwer i strzelił do swojego stróża.

Kula utkwiła w szyję, grojąc poważnem niebezpieczeństwem.

Rannego odwieziono do szpitala w Piątku.

= Pożar.

Z janowskiego donoszą o pożarze, jaki w d. 5-ym b. m. wydarzył się we wsi Pułapkowice, należącej do ordynacji Zamojskich.

Pożar powstał z podpalenia i zniszczył magazyn, stodołę i oborę, a w nich zboże, narzędzia i sprzęty gospodarskie oraz kilkanaście sztuk inwentarza.

Folwark pozostaje w dzierżawie i zboże oraz inwentarz miał ubezpieczone w towarzystwie warszawskiem.

ZE ŚWIATA

× Promocja sub auspiciis Imperatoris, druga dopiero na uniwersytecie jagiellońskim, spotka w tych dniach hr. Andrzeja Kazimierza Potockiego, który tak w szkołach jak na uniwersytecie z roku na rok przechodził zawsze pierwszy i zawsze z celującym postępem.

× Z datka. Na popisie charkowskiego uniwersytetu wystąpiła z wielkiem powodzeniem znana w Warszawie śpiewaczka Justyna Machwiecówna. Panna M. wykonała dwa utwory Moniuski.

× Polak. Podczas pożaru w fabryce świec w Gouda pod Rotterdamem, który się wydarzył dnia 14-go lutego, padł pastwa płomieni Franciszek Pogorzelski, miejscowy magazynier, rodem z Warszawy.

× W Bydgoszczy schwytano fabrykantkę aniolków, jakąś pannę von Waiden. Celem jej obrzydłego rzemiosła było pozyskiwanie mamek, które w Berlinie handel en gros prowadziła. W ogródku, przylegającym do jej mieszkania, znaleziono kilkadziesiąt zwłok dziecięcych.

× Księżę krwi kompozytorem. W Szczecinie przed-

stawiono tragedję „Aleksandros“ z chórami, do której muzykę dorobił ksiądz Jerzy Pruski.

✕ **Koronowany autor.** Dzienniki zapowiadają wydanie nowej broszurki p. n. „Listy ze wschodu“, której autorem być ma król grecki. Jednocześnie ukaże się w językach francuskim i niemieckim.

✕ **Proces o złamanie przyrzeczenia małżeństwa.** Cały londyński „high-life“ zajęty jest obecnie sensacyjnym procesem wytoczonym przez mis Finney, która występowała pod nazwiskiem miss Fortescue w teatrze Savoy, lordowi Garmoye, najstarszemu synowi księcia Cairns, za złamanie obietnicy poślubienia jej. Miss Finney nie chce słyszeć o żadnych układach i odrzuciła nawet ofertę jej przez lorda sumę 10.000 f. st.

✕ **Afisz teatralny** z oryginalnym dopiskiem widniał w tych dniach na murach teatru w Etampes. Brzmiał on następująco: „La comédie à Ferney, sztuka w 1-ym akcie. Pan M. Steuereinneimer będzie takilaskaw, iż pożyczy autentycznej laski wielkiego Voltaire'a, która znajduje się w jego posiadaniu, lecz pożyczy jej tylko na to jedno przedstawienie...“

✕ **Ciekawym** jest spis przedmiotów zastawionych w Mont de Piété w Paryżu, podany przez dziennik Temps. Pomiędzy przedmiotami otaksowanymi niżej fr. 10. znajduje się tedy: 5.500 lornetek, 400 rajscągów, 450 pudełek z farbami, 425 ozdobnie oprawnych książek do nabożeństwa, 400 pudełek do rękawiczek, 550 wachlarzy, 70 fajek piankowych, 150 krucyfiksów, 50 mniejszych lusterek, 950 drobnych cacek, 3.000 łyżek, 4.350 pudełek z nakryciem, 3.000 parasolek, parasoli i lasek, 2.321 instrumentów muzycznych, 2.269 po większej części nowych miedzianych patelni, 600 szkatulek z kieliszkami do likieru, 3.300 dywanów i 65.000 złotych pierścionków, pomiędzy którymi bardzo wiele obrączek ślubnych...

✕ **Meksykanka**, pani Merenda, zamieszkała w Paryżu, wydała w tych dniach „wielki bal na cześć pięcioletniej swojej córeczki, zaciągniętej w szeregi aniołków...“ Nowosć ta bawi wiele paryżan!

— W dniu dzisiejszym, jako w rocznicę imienin s. p. córki mojej Konstancji Borzysławskiej, składam rs. 2 na najbiedniejszych. *Borzysławski.*

— W ogłoszonej przez nas liście gospodyń balu, mającego się odbyć w dniu jutrzejszym na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego, pominiętem zostało nazwisko p. Elżbiety z hr. Ożarówskich hr. Starzeńskiej.

✕ W dniu 16-ym bieżącego miesiąca, w mieście Wilnie, najdosłojniejszy pasterz J.E. ks. biskup Bryniewiecki, wobec licznie zgromadzonej rodziny, pobłogosławił w kaplicy własnej po stosownem przemówieniu związek małżeński pomiędzy senatorem Karolem Garkiewiczem, a panną Zofją Wierzbowską, córką nieżyjącego Artura i Zofji z Domeyków Wierzbowskich. Po dopełnionym obrzędzie ślubnym całe towarzystwo weselne gościnnie podejmowane było w mieszkaniu matki panny młodej. Nowożeńcy serdecznie życzeniami obecnymi przeprowadzani, tegoż dnia udali się za granicę.

✕ W dniu 16-ym lutego 1884 r., to jest w sobotę pobłogosławiony został związek małżeński w kościele pp. Wizytek na Krakowskim-Przedmieściu pomiędzy p. Władysławem Payer, kupcem i obywatelem tutejszym, a panną Bolesławą Olszewską, córką nieżyjących Józefa i Julji z Przygodzkich małżonków Olszewskich, kupców i obywateli z Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Szcześć Boże dobrej parze. (200)

✕ W dniu 10-ym b. m., pobłogosławiony został przez Jks. pralata jubilata Górskiego, w asystencji Jks. Gajkowskiego miejscowego proboszcza w filjalnym kościele w Galewie związek małżeński pomiędzy p. Władysławem Lewandowskim, obywatelem ziemskim, a p. Matyldą Przechadzka, córką Wincentego i Ludwiki z Łożyńskich właścicieli dóbr Galew i innych w gubernji kaliskiej. (618)

✕ W dniu 12-ym b. m., o godzinie 6-jej wieczorem, pobłogosławiony został w kościele Opieki św. Józefa (pp. Wizytek) związek małżeński, zawarty pomiędzy panią Wiktorją z Kasperskich Moszyńską, a panem Emiljanem Domańskim, magistrem nauk fizyko-matematycznych b. szkoły głównej, właścicielem fabryki wyrobów garbarskich pod Lublinem. (624)

Nekrologja.

† s. p. Stasio Charewicz, syn Józefa, urzędnika drogi terespolskiej i Felicji z Przedniewiczów, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 17 lutego r. b. życie zakończył, w wieku lat 2 miesięcy 7. Zasmucony tym ciosem rodzice zapraszają przyjaciół i życzliwych na obrzęd wyprowadzenia wlok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, dnia

19 b. m., we wtorek, o godzinie 4-jej po południu, odbyć się mający. —323—

† s. p. Józefa z Nieniewskich **Kowalska**, przeżywszy lat 75, zmarła w dobrach Posada, w powiecie konińskim, w dniu 17 lutego r. b. —620—

† W dniu 19 lutego, we wtorek, jako w rocznicę śmierci s. p. Heleny z Narzymskich **Kolnarskiej**, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim) na Krakowskim-Przedmieściu, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 9-jej zrana, odbędzie się msza żałobna, na którą pozostali małżownicy z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —619—

† W dniu 19 b. m., we wtorek, jako w dniu imienin s. p. Konrada **Dąbrowskiego**, b. administratora zakładów górniczych ostrowieckich, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmielickim), na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10 i pół zrana, na które rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —621—

† Za spokój duszy s. p. Józefa **Trzetrzewińskiego**, radcy komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, właściciela dóbr Morsko, zmarłego tamże w dniu 14 listopada 1883 r., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 19 lutego, we wtorek, o godzinie 11-jej zrana; na które to nabożeństwo koledzy uprzejmie zapraszają rodzinę i przyjaciół zmarłego. —614—

† Dnia 20 lutego, jako w jątą bolesną rocznicę śmierci s. p. Konstantego **Rejczakiewicza**, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie 9-jej zrana, na które pozostala wdowa z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —606—

† Dnia 20 b. m., we środę, o godzinie 10-jej zrana, odbędzie się w kościele katedralnym św. Jana żałobne nabożeństwo, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci s. p. Maksymiljana **Pawłowskiego**, b. cukiernika i obywatela m. Warszawy, na które pozostala wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyka. —625—

† W dniu 19 lutego, jako w drugą rocznicę śmierci s. p. Artura **Podczaskiego**, b. radcy Towarzystwa kredytowego w Siedlech, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) o godzinie 10-jej zrana, na które zaprasza się niniejszem krewnych i przyjaciół. —623—

Z Cesarstwa.

Petersburg 16-go lutego.—*Russkij kurjer* dowiaduje się, że komisja do zrewidowania praw dotyczących żydów, a pozostająca pod prezydencją hr. Pahlen, nie miała dotąd dostatecznych danych statystycznych co do ludności żydowskiej w guberniach zachodnich, w Królestwie Polskiem, oraz guberniach południowych. Obecnie komisja zażądała od wszystkich gubernatorów dostarczenia wiadomości o ludności żydowskiej po miastach i wsiach, z wymienieniem płci i wieku, zajmowanych posad urzędowych, stopnia zamożności, trudnienia się rzemiosłami lub handlem, zaliczenia do stanu mieszczanńskiego, do cechów, do stanu kupieckiego i t. d. Ponieważ zebranie tych wiadomości zabierze zapewne немало czasu, komisja zatem zajmie się tymczasowo tylko opracowaniem ogólnych zasad do nowego prawa dla żydów w Rosji.

Petersburg 16-go lutego.—Korespondent gazety *Now. ur.* telegrafuje z Odessy, że odesski jeneral-gubernator opublikował przepisy, mające na celu zabezpieczenie porządku państwowego. Na mocy tych przepisów miasto zostało podzielone na 500 części, w każdej zaś z nich właściciele domów obowiązani są swoim kosztem utrzymywać po dwóch stróżów. Fabrykanci i właściciele zakładów winni czuwać nad niedopuszczeniem w sferę robotników szerzycieli szkodliwych zasad i pogłosek; toż samo stosuje się do zwierzchności naukowej. Ogłoszone zostało rozporządzenie kuratora, wzbraniające uczniom średnich zakładów naukowych bezwarunkowo bywać na posiedzeniach sądowych, oraz w publicznych czytelniach i bibliotekach, a warunkowo w teatrach.

Petersburg 16-go lutego.—Według *Nowosti*, chińczycy zaczynają interesować się Rosją i jej sprawami. Niedawno chińskie ministerjum spraw zagranicznych zakupiło do swojej biblioteki znaczną ilość książek rosyjskich, a między niemi najwięcej traktujących o wojskowości, dalej opisów Chin i przyległych prowincji rosyjskich, oraz słowników i grammatyk.

Petersburg 16-go lutego.—Przyłączenie Merwu do Rosji stanowi dziś główny przedmiot zajęcia prasy rosyjskiej. Oto co z tego powodu pisze *Nowoje wremja*: „Przytaczamy dziś odpowiedź *Journal de St. Pétersbourg* na artykuł angielskich *Times*ów o przyłączeniu Merwu do posiadłości rosyjskich w Azji. Interes Rosji i Anglii w Azji dadzą się z sobą pogodzić ku zobopólnej korzyści obydwóch mocarstw — jest to powszechne przekonanie, które podziela większość rosjan i ku któremu coraz bardziej skłaniają się wszystkie polityczne partje w Anglii. Źródłem polityki pokojowej porozumień w kwe-

stjach azjatyckich jest zasada niemieszania się w cudze sprawy. Zasada równie jest drogą nam jak i anglikom, dlatego to obiedwie strony od pewnego czasu tak starannie jej strzegą na zupełnie równych prawach. *Times* pogardziły tą śliczną zasadą: powiedziawszy o zupełnej obojętności publiczności i rządu angielskiego względem Merwu, dziennik nalega wszakże, aby dyplomacja angielska *zabrała głos* przy układach Rosji z Persją, dotyczących ustanowienia pewnej granicy między rosyjskimi i perskimi posiadłościami w Azji środkowej. *Times* już nieraz domagały się interwencji jeszcze przed wyprawą achalkęjską i następnie z powodu Merwu, którego przyłączenie do Rosji po rozgromieniu tekińców stawało się z każdym rokiem prawdopodobieństwem, żeby nie powiedziec nienuknionem. Teraz *Times* znowu zwracają się do dyplomacji angielskiej, domagając się od niej, aby nie dozwoliła rządowi rosyjskiemu zająć Seraksu pizy przeprowadzeniu granicy z Persją. Ze skwapliwością, której nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ani zdrowe motywy, *Journal de St. Pétersbourg* odpowiada, że Seraks nie jest potrzebny Rosji. Czy potrzebny nam jest ten punkt lub nie, tego nie wiemy. Nie można *a priori* dopuszczać mieszania się Anglii w polubowne rozgraniczenie między Rosją i Persją. Inaczej rosyjska dyplomacja także zniewolona będzie mieszać się w sprawy angielskie w Azji centralnej. Niedawno, bo w tych czasach, rząd indyjski pozawierał traktaty z chanami Kilatu i Charanu, z serdarami w Beludżistanie i nie pytając się Rosji, rozporządził się co do pewnej części terytorjum perskiego. W liczbie nowych *silnych* sprzymierzeńców Anglii indyjski korespondent *Timesa* wymienia serdara Merkańskiego. Posiadłości tego maleńkiego chana leżą na południowo-wschodnim pograniczu Persji, a granice są sporne. Lubo Persja rości pretensje do pewnej ich części jako do dawnego swojego terytorjum, Anglii wszelako ani przez myśl nie przeszło znosić się ani z szachem perskim ani z Rosją, kiedy wysłała agenta dla zawierania zezwanych i odpornych sojuszków z beludżystańskimi chanami na pograniczu perskiem. Zupenie także same jest położenie w północno-wschodniej części Chorasanu, graniczącej z naszymi posiadłościami w Azji środkowej. Niemieszanie się Rosji obowiązuje Anglię do powstrzymywania się od niewłaściwego pośrednictwa w stosunkach Persji z rządem rosyjskim z powodu spraw granicznych.“

Z OSTATNIEJ POCZTY

Paryż 16-go lutego.—Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych Goblet (z lewicy radykalnej) wniósł, aby wykreślić, o których jest mowa w projekcie do prawa przeciw manifestacjom antirepublikańskim, przekazano sądom przysięgłych, jako noszące charakter polityczny. Minister sprawiedliwości, Martin Feuille, sprzeciwia się temu i dowodzi, że gdyby przekroczenia te nie zostały oddane przed sąd policji poprawczej, całe prawo byłoby zbyt czynnem. Przy głosowaniu wniosek Gobleta przyjętem został 268 głosami przeciw 230. Nieopisana radość na ławach skrajnej i radykalnej lewicy. Mówcy jej zażądali cofnięcia prawa, które wszakże przyjętem zostało 323 głosami przeciw 202. Ministrowie także głosowali za przyjęciem.

Paryż 16-go lutego.—Odbývá się w tej chwili rada ministrów, wywołana dzisiejszem przyjęciem przez izbę wniosku Gobleta. Minister spraw wewnętrznych chce podać się do dymisji. Inni są zdania, że wypada pozostać na stanowisku, ponieważ rząd nie postawił kwestji zaufania.

Paryż 16-go lutego.—Dzisiejsza rada ministrów uchwaliła projekt budżetu na r. 1885-ty, oparty na podstawie równowagi w dochodach i wydatkach bez nakładania nowych podatków lub zaciągnięcia pożyczki.

Paryż 16-go lutego.—Świeżo mianowany poseł hiszpański, Silvela, złożył dziś listy uwierzytelniające prezydentowi Rzeczypospolitej. Mowy wygłoszone miały charakter wielkiej serdeczności.

Paryż 16-go lutego.—Z Londynu donoszą, jakoby markiz Tseng otrzymał rozkaz zażądania paszportów w razie zaatakowania twierdzy Bakninh przez francuzów.

Paryż 16-go lutego.—*France* donosi, iż rząd podziękował Ojcu św. za łagodny i pokojowy ton o kólnika do biskupów paryskich.

Paryż 16-go lutego.—Projekt zaprowadzenia podatku od renty, wypracowany przez komisję podatkową, doznał u dzienników wszystkich odcieni najgorszego przyjęcia. Nie ma on widoku przejścia w izbę. Minister finansów oświadczył w komisji budżetowej, że w r. 1885 nie zostanie zaciągnięta żadna pożyczka.

Londyn 16-go lutego.—We wtorek spodziewanem jest przybycie wszystkich wojsk angielskich do Su-

akimu. Pochód przeciw Tokarowi nie rozpocznie się wszakże przed d. 23-im b. m. Jenerał Gordon telegrafował, że pojawienie się wieści o nadejściu angiłów działa na ludność z równą siłą, jakby sama obecność tychże. Gordon spodziewany jest jutro w Chartumie.

Londyn 16-go lutego. — Dzisiaj odbył się w Prince Hall olbrzymi meeting ludowy, który, podobnie jak wczorajszy w Guildhallu, potępił surowo politykę egipską rządu i zażądał rozwiązania parlamentu.

Belgrad 16-go lutego. — Przesilenie ministerjalne przybrało ostry charakter. Wczoraj wieczorem przybył tu na wezwanie króla Garaszanin z Wiednia. Ma on być powołanym do złożenia gabinetu. Dymisja gabinetu Kristicza została dziś w południe przyjęta. Przyczyną przesilenia jest żądanie postępców, aby król zamianował wszystkich 44 deputowanych z łona ich stronnictwa. Tęcza się układy o kompromis z Kristiczem. Do gabinetu Garaszanina wstąpią zapewne wszyscy ministrowie z czasów Piruccenzicza, z wyjątkiem jego samego.

Kair 16-go lutego. — Krąży tu pogłoski o odwołaniu Baringa, który nie poinformował należycie w porę rządu o położeniu w Sudanie.

Kair 16-go lutego. — Jenerał Gordon przybył do Szady (w połowie drogi z Berberu do Chartumu).

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 17-go lutego.

Rosyjski pełnomocnik wojskowy, ks. Dolgorukow, udał się do Friedrichsruhe, jak mówią, w celu oświadczenia się przed ks. Bismarkiem w duchu wynurzeń, złożonych kilka dni temu przez księcia cesarzowi niemieckiemu, któremu ks. Dolgorukow złożył zapewnienia najszerzej przyjaźni w imieniu Cesarza rosyjskiego.

Londyn 17-go lutego.

Wczoraj znowu odbył się meeting, na którym przyjęto rezolucję surowo ganiącą politykę gabinetu w Egipcie i domagającą się rozwiązania parlamentu. Na meetingu znajdowało się wielu członków parlamentu, należących do stronnictwa konserwatystów.

Kair 17-go lutego.

Deputacja żołnierzy egipskich stawiała się w dniu wczorajszym w pałacu kedywa i wręczyła mu prośbę, aby nie dozwalał wysyłania wojsk egipskich do Sudanu i uwolnił oficerów angielskich. Żołnierze zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu.

Petersburg 17-go lutego.

W dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan zupełnie niespodziewanie zwiedził szpital wojskowy siemienowski, w którym znajdują się chorzy na dyfteritis. Obszedłszy wszystkie oddziały, tyfoidalny, ospy, szkarlatyny i innych zaraźliwych chorób, Najjaśniejszy Pan raczył wejść do kuchni, gdzie próbował jedzenia i kwasu, a następnie do kaplicy i teatru anatomicznego.

Petersburg 17-go lutego.

Opublikowany został Najwyższy Rozkaz co do zmiany zasad dyskontowania sola-weksłów właścicieli ziemskich w instytucjach Banku państwa.

Petersburg 17-go lutego.

Z Nowoczerkaska telegrafują, iż w slobodzie Bolszyńskiej tłum włóciarian napadł na folwark pewnego hodowcy owiec. Napastników odparto wystrzałami z broni palnej; kilku ludzi zabito. Na miejsce wypadku wysłano komendę kozaków.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 18-go lutego.

Podróż następcy tronu wraz z małżonką do Bukaresztu, Belgradu i Konstantynopola, zapowiedziana na miesiąc marzec, ma niewątpliwie cechę polityczną, mimo że prasa półurzędowa twierdzi, jakoby podjęta ona została wyłącznie w celach rozrywki. Podróż obejmuje państwa, objęte sferą interesów i wpływów austriackich. Łączy się z nią wszakże i cel inny, a mianowicie potrzeba czasowego usunięcia następcy tronu z Wiednia dla przerwania wpływów otoczenia liberalnego, w jakim przeby-

wac lubi. Następca tronu odwiedzi naprzód Konstantynopol, potem Bukareszt i Belgrad.

Wiedeń 18-go lutego.

Plan nowej organizacji zarządów kolejowych został ze zgodą ministra wojny, jen. Bylandta, ostatecznie ułożonym.

Rzym 18-go lutego.

W okolicy Civitta-vecchia do pociągu dworskiego, którym jechał powracający z polowania król, dany był wystrzał. Sprawcy w liczbie czterech zbiegli oprócz jednego, który będąc ranionym, został przez żandarma zaareztowany.

Rzym 18-go lutego.

Wczoraj podczas łowów królewskich padł wystrzał skrytobójczy. Jeden karabinier został raniony, inni uciekli. Prawdopodobnie w ten sposób udaremnionym został zamach poważniejszej natury.

Paryż 18-go lutego.

W Bakninu wzrasta nieporozumienie pomiędzy czarnymi flagami i wojskami anamitauskimi. Ci ostatni gotowi są poddać się, czarne flagi chcą walczyć do upadłego. Regularne wojska chińskie żądają podwyższenia żołdu, zanim przyjmą udział w akcji wojennej.

Paryż 18-go lutego.

Depesza admirała Courbete z Hongkongu donosi, że takowy objął już dawną komendę swą nad dywizją floty.

Londyn 18-go lutego.

Marynarka angielska obsadziła Massawę.

Kair 18-go lutego.

Dzisiejszej nocy Gordon basza oczekiwany jest w Chartumie.

Kair 18-go lutego.

Ponieważ wojska angielskie, przeznaczone do Sudanu, potrzebują poganiaczów dla baterij, zaprzężonych przez wielbłądy, użyto w tym celu pewnej liczby żołnierzy egipskich. Czterech żołnierzy wręczyło petycję, zaopatrzoną licznymi podpisami, w której upraszają, aby nie zmuszano ich do uczestniczenia w wyprawie wojsk chrześcijańskich. Podobny duch przejmie całą armję egipską. Jenerał Wood oświadczył, że podpisy są prawdopodobnie sfałszowane. Czterej owi żołnierze postawieni zostaną przed sądem wojennym.

Belgrad 18-go lutego.

Kristicz odmówił kompromisu z Garaszaninem, któremu złożenie gabinetu prawdopodobnie się powiedzie.

Petersburg 18-go lutego.

W sobotę minister finansów przyjmował przedstawicieli banków ziemskich, którzy ukończyli swoje czynności. Now. wr. dowiaduje się, że w kwestji utworzenia państwowego banku rolnego zjazd oświadczył, iż podobny bank nielatwo znajdzie kapitały na udzielanie długoterminowych pożyczek na procent niższy 7 od sta i że z tego powodu lepiejby było gwarantować listy zastawne banków prywatnych, które w takim razie mogłyby pobierać od dłużników znacznie niższy procent.

Petersburg 18-go lutego.

W dniu wczorajszym szlachta gubernji petersburskiej zebrała się w Kazańskim soborze dla złożenia przysięgi przed wyborami. Po nabożeństwie biskup ladoski Arsenjusz wypowiedział mowę o znaczeniu wyborów takiego stanu jak szlachecki, który winien przodować innym i dawać przykład dzielnosci i honoru, przez uregulowanie ekonomicznych warunków socjalnego życia państwa, oraz służąc jego interesom. Po złożeniu przysięgi szlachta została zaproszona do sali szlacheckiego klubu na obiad, dany w imieniu dworu. Dziś pierwsze posiedzenie.

Petersburg 18-go lutego.

Podobno dom Rotszyldów otwiera w Petersburgu filję pod dyrekcją zięcia Rotszyldów Ephrusiego.

Petersburg 18-go lutego.

Pojedyncza sprzedaż gazety *Nowosti* została wzbroniona.

GIEŁDA

Dnia 18-go lutego 1884 roku.

Za weksle długoterminowe na Berlin 50.72½, za krótkoterminowe 50.57½, żądano — o 2½ kop. taniej niż w sobotę. Płacono też taniej: za długoterminowe 50.67½, za krótkoterminowe zaś z początku dosyć mocno 50.55, później znacznie taniej aż do 50.47½.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe 50.45 dosyć chętnie płacono.

Na Londyn nieco mocniej stosunkowo. 10.29 żądano — 10.27½ płacono.

Na Paryż 41.05 żądano, płacono z początku jak w sobotę 41.02½, później niżej, aż do 40.95.

Na Wiedeń długoterminowe ofiarowywano po 85.25, krótkoterminowe po 85.35, te ostatnie z początku 85.25 płacić chciało, później jednak kurs ten obniżał się stopniowo, aż do 85.10.

Listy likwidacyjne w większym ruchu. Żądano 88.30 za większe, 88.20 za małe. Same większe po 88.25 nawet płacono, same mniejsze po 88.15, miedziana partje po przeciętnym kursie 87.20 załatwiano.

Pożyczka wschodnia bardzo mocno się trzyma. Kurs żądany podniósł się jeszcze do 93.25 i płacono nawet 93 i 93.10 dosyć chętnie przy dosyć znacznym pokupie i przy wyższych dla niej kursach, tak w Petersburgu jak w Berlinie.

Listy zastawne bez ruchu i bez zmiany. Serja I 100.30, 100.25, 100.20 w żądaniu, III nawet niżej niż w sobotę 100 za A. i B. i 99.95 za małe. Partję lit. B. po 99.90 oddano.

Listy miejskie 96, 94, 93.15, 93.60 bez zmiany prawie nominalnie. Niewielkie ilości III-ej po 93 i IV po 92.50 sprzedano.

Również łódzkie 86, 85, 83.50

Rynek akcyj w zupełnym zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie słabe. Weksle długoterminowe na Berlin wyżej 50.67½, płacić nie chcą. Pożyczki wschodniej po 93 poszukują.

TURNIEJ SZACHOWY.

W dniu wczorajszym, jako zwycięzcy ogłoszeni zostali pp. Popławski w partji swojej przeciw p. Hilsbergowi, Zabiński przeciw Pastuszewskiemu, Szczawiński przeciw M. Winawerowi, wreszcie Weydlich przeciw Kleczyńskiemu.

Ta ostatnia partja ciągnęła się przeszło sześć godzin i była ukończona po godzinie 12 ej.

Partja Bowicz—Heilpern oddana została temu ostatniemu za wygraną z powodu nie stawienia się p. B.; partja wreszcie Englert—Bogusławski została odroczoną.

Po wczorajszej walce ilość wygranych u każdego z grających przedstawia się w następujący sposób: 1).

Popławski i Zabiński po 17½ i po dwie partje zaległe do rozegrania, Kleczyński 14, Heilpern 12½ i dwie partje zaległe do rozegrania, Szczawiński 12 i sześć partyj do rozegrania, Weydlich 12 i dwie partje, Bogusławski 10 i jedna partja, M. Winawer 10, Hilsberg 9½ i dwie partje, Bowicz 4, Englert 2½ i jedna partja, Pastuszewski 1½.

W tym tygodniu wszystkie te zaległe partje zostaną prawdopodobnie ukończone, w nadchodzący zaś czwartek rozgrywać się będą następujące: Zabiński—Hilsberg, Popławski—Szczawiński, Englert—Bogusławski i Weydlich—Heilpern.

TEATR

WIELKI. Dziś: „Dwa światy”. Jutro: „Straszny dwór”. — **ROZMAITOŚCI.** Dziś: „Babie lato”, „Pan na meżatka” i „Z rozpacy”. Jutro: „Dom otwarty” i „Teodolinda”. — **MAŁY** (przy ulicy Daniłowiczowskiej nr 4). Dziś: „Pierścień rodzinny”. Jutro: „Grube ryby” i „Nieprzyjaciół kobiet”.

1) Podane w ostatnim sprawozdaniu liczby były wypadkowo niedokładne, partje bowiem odroczone były mylnie policzone, niektórym z grających za wygrane.

— Zarządzający wydziałem pocztowym w gubernji warszawskiej podaje do wiadomości powszechnej, że dla odbierania bezpośrednio z poczty korespondencji listowej (listów zwyczajnych zapieczętowanych i otwartych, przesyłek w opaskach, gazet i awizacji pocztowych), urządzone zostały w kantorze pocztowym gubernjalnym w Warszawie i pogranicznym w Aleksandrowie, stosowne szafki z przegródkami, z których każda na oddzielny klucz jest zamykana. Korespondenci pragnący korzystać z pomienionej szafki z przegródkami, obowiązani są niszczyć ustanowioną przez departament pocztu opłatę roczną, a mianowicie: w Warszawie po rs. 5, a w Aleksandrowie po rs. 3 za każdą przegródkę, niezależnie od opłaty za bilety dla odbioru korespondencji z poczty ustanowione. (202)

473 Dr **Grodzki** leczy choroby sekretne oraz niemoc wskutek takowych. Aleksandrja 15.

(512) **Dentysta ROTHEIM**, Królewska 37. Wynalazca nowego systemu wprawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznano, leczy choroby szcęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10—6 w.

— **Dentysta Gutzman**, Bielańska nr 4 wstawia najlepsze zęby sztuczne, plombuje, etc. (348)

— Kandydat prawa **Jakób Neumark**, pom. adwokata przysięgłego, otworzył kancelarię w Płocku w domu Kirsztajna, przy ulicy Stary Rynek. — Przyjmuje sprawy cywilne i karne. (595)

— **Kantor wynajmu powozów** w hotelu krakowskim, Bielańska 7, poleca swoje ekwipaże na spacer, balet, śluby, pogrzeby, etc., po cenach umiarkowanych. (578)

Komitet Towarzystwa „Harmonja”

ma zaszczyt zawiadomić, iż w sobotę dnia 11 (23) b. m., danym będzie

wieczór tańczący

dla członków Towarzystwa z ich rodzinami i gości wprowadzonych, na który bilety wydawane będą w piątek dnia 10 (22) w lokalu Towarzystwa.

(605) Dyrektor **Otto Partowicz**.
Członek komitetu **Ferdynand Schreiber**.

— **Tadeusza Kościuszki portret** olejodrukowy, podług obrazu T. Maleszewskiego, wykonany przez W. Walkiewicza, odbity zaś w litografii J. Plewińskiego (dawniej Bukaty i sp.), jest do sprzedania w główniejszych księgarniach po rs. 2. Skład główny w **magazynie rycin K. Somniera**, ulica Miodowa nr 2. (586)

5961 Dr **Fr. Jawdyński** po powrocie do zdrowia, przyjmuje chorych w lecznicy 2-ej i w domu.

Dobre nowe gatunki Cygar

Reinitus rs. 3, Medianos rs. 4, Regalita rs. 5, Damas rs. 6, Reina rs. 6, Favorita rs. 7, Carolina rs. 8, Imperiales rs. 10, za 100 sztuk w opakowaniu po 100, 50, 25, 10 i 5 sztuk, polecają

KALINOWSKI i PRZEPióRKOWSKI,
w Warszawie, hotel Europejski. (131)

KORRESPONDENCJE PRYWATNE.

— **Kruszynie**. — Drukowana odpowiedź odebrałem zapóźno. Bardzo proszę oznaczyć naprzód i listownie czas i miejsce. — **Zdziebko**. (582)

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 18-go lutego 1884 r.

W eksle:	Z kość. giełdy
berlin 100 mar. z krótk. ter.	zad. i plac.
Londyn 1 funt sterl. " "	10 29
Paryż 100 franków " "	41 05
Wiedeń 100 guld. " "	85 35
Papiery publiczne:	
4% Listy z 3 okr. ser. I i II	100 30
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 29
Listy zast. m. "Warsz. aerji I	96 00
" " " " II	94 00
" " " " III	93 15
" " " " IV	92 60
Listy zast. m. "Łódzi" serji I	86 00
4% Listy likwidacyjne duże	88 30
" " " " małe	88 20
Bilety "Banku Ces. ser. I, II i III	—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—
I Pożyczka "wschodnia" rs. 100	93 25
II " " " " " " " " " " " "	93 25
III " " " " " " " " " " " "	93 25
Akcje i obligacje:	
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzki.	—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—
Akcje Tow. Lipop. Rau i Lc v.	—
Akcje Tow. Łazienek i Lc ni	—
Akcje Tow. zakł. przedz. z w.	—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 77 7/8
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 190 5/18
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 148 11/18
Od listów likwidacyjnych kop. 84 5/9

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

18-go lutego 1884 r.

	Pud	Korzec
	od do	od do
	kopiejek	kopiejek
Psz. 242—250 sm. f. ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	800 850
" " wyborowa	—	870 925
Żyto wyborowe 232 funt.	—	500 565
" " średnie	—	570 610
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies " " " " 141 f.	—	—
Gryka " " " " 202 f.	—	—
Rzepak letni	—	—
" zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—
Groch polny 202 funt.	—	600 650
Ziemniaki	—	—
Masło świeże funt	—	—
" " solone pud	—	—
Siana pud	—	—
Słomy pud	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—
" " miękkie	—	—

Cena okowity:

z dnia 18-go lutego 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 65.
wiadro rs. 3 kop. 14.

SALA LICYTACYJNA

MIODOWA Nr 10,

Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki i licytacji, lub na przechowanie, wszelkiego rodzaju ruchomości, wyroby i towary.
Posiada na składzie wielki zapas mebli nowych i używanych.
Otwarta codziennie od 9 rano do 7 wieczór, z wyjątkiem Świąt.

KASSA ZALICZEŃ (Lombard)

przy SALI LICYTACYJNEJ,
Miodowa 10,

Udziela zaliczenia na wszystkie przedmioty wartościowe. 255

Otwarta codziennie od 10-ej rano do 1-ej po południu, oprócz Świąt.

Nauczyciel

doświadczony pedagog, mogący się powołać na dotychczasową działalność na polu kształcenia młodzieży, jako nauczyciel prywatny; bezżenny, polak, znający gruntownie język rosyjski, poszukiwanym jest od dnia 1-go Lipca r. b. na wieś, do chłopezyka 10-cio letniego.
Bl. szta wiadomość u p. Wł. Rejman w Warszawie, Miodowa Nr 15. 306r

Mleczarnia

posiadająca siedem krów, jest do odstąpienia z całym urządzeniem w bardzo korzystnym miejscu, przy ogrodzie spacerowym, z ładnym i dogodnym mieszkaniem. Wiadomość Koszyki Nr 1, w mleczarni. 392

Pizzicato Polka

Brunetka Polka

L. Delibes'a, z baletu „Sylvia”, (z reżysurą Alf. Grünfelda). Cena egz. 10 k.

K. Rożalskiego. Cena egzempl. k. 20. 243R

Wysły nakładem Redakcji „Echa Muzycznego i Teatraln.” i są do nabycia w Redakcji (Senatorska Nr 18) i we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych

MALARZ

pokojowy i znaków
Franciszek Rydlewski,
Złota Nr 22,

poleca się Sz. Publiczności, podejmując się wszelkich robót malarskich, oraz restaurowania robót kościelnych i sklepowych; po cenach możliwie niskich i akuratem wykonaniu twórcze. 439

ŚWIT

wraz z dodatkiem wzorów robót i ubiorów kobiecych.

Na drodze trudnej, na którą wstępujemy, potrzebne nam jest żywe poparcie kobiet polskich. O nie też upraszamy gorąco, zapewniając, że ze swej strony zrobimy wszystko, aby **Świt** stał się wyobraźni idealnych dążeń wieku naszego, do ziszczenia a wcielenia w życie tego co dobre, piękne, sprawiedliwe.

Świt wychodzić będzie co tydzień, we Wtorek, w objętości dwóch wielkich arkuszy, w formacie i na papierze większych naszych ilustracji. Jeden arkusz o 8 kolumnach, poświęcony będzie literaturze, nauce i sztuce; drugi zaś, o tyłuż stronicach, gospodarstwu domowemu, kuchni i modom. Prócz tego dołączane będą tablice kroju i mody kolorowane, bez żadnych oddzielnych dopłat. Mody, oraz wzory robót zamieszczane w najznakomitszym dzien-

niku modnym, wychodzącym w Paryżu p. t.:

Revue de la Mode

jedynie ze wszystkich pism polskich **Świt** podawać będzie.

Cena prenumeraty wynosi w Warszawie: rocznie rs. 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kop. 80, miesięcznie kop. 60.

W **Królestwie i Cesarstwie** wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50.

Prenumerować można u Wydawcy, Nowy-Świat Nr 39, oraz we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Prospekty na żądanie wysyłają się bezpłatnie.

384r **S. Lewental.**

PLAC do zabudowania

znakomicie położony w Alejach Jerozolimskich, blisko Nowego-Światu, pod Nr 22, frontu łokci 65, na okien piętnaście, głębokości łokci 68, od strony południowej, na bardzo dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u właściciela tegoż placu przy ulicy Nowy-Świat Nr 18, mieszkania Nr 28, od godziny 11—12. 445

Potrzebni są

Chłopcy i Panny.

do robienia pudełek.—Wiadomość przy ulicy Krzywe-Koło Nr 8. 504

Obiad k. 25

W Restauracji
Pawła Zabki,
plac św. Aleksandra 8.

w domu p. Junga, wydawane są o. biady z 3-ch potraw smacznie przyrządzone, po k. 25.

126 4 1210

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące. Tamka Nr 6. wiadomość u rzadcy domu. 400



O NAUCE KROJU.



Już opuściła prasę w Siedce. Najnowsza i najpraktyczniejsza ułatwiona metoda kroju z licznymi pięknymi i najnowszymi wzorami, okryć, płaszczy i mantyli dołmanowych i takowe jako i suknie wyuczasz praktycznie z **zupełnem wykończeniem z materiału**, do każdej figury i mody. Jest to jedyny podręcznik dotąd w naszym kraju, opracowany odpowiednio do postępu czasu i potrzeb społecznych, traktuje nie jako proste rzemiosło, lecz jako sztukę i naukę, udogadniającą i ulgę w pracy przynoszącą, z tak wyczerpującym wykładem, że nawet same panie wyuczają się kroju w różny sposób, jak komu dogodniej, **za pomocą sztucznej linijki** ułatwiającej bardzo naukę rysunku i **bez linijki od ręki**, a w danym razie gdy zabraknie rozmiaru lub centymetra, można to wszystko zastąpić **kawalkiem papieru**. Edycja 8 zawiera drugą dodatkową nową metodę na **sposób francuski** przezemnie poprawnie ułożoną i takową moim uczniom udzielać bezpłatnie.

Praca moja cieszy się ogólnem uznaniem Publiczności i jest poszukiwaną, nagrodzoną na wystawie, przyznano mi patenty wynalazku, w Paryżu, Brukseli i innych stolicach. Takie uznania i prawa udzielają władze, tylko za nowe wynalazki prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszące. — Co tylko opuścił prasę pierwszy w naszym kraju podręcznik traktujący specjalnie o **naucze kroju bielizny** z licznymi eleganckimi wzorami wszelkich fasonów, jakie tylko w zakres toalety neglizhowej męskiej, damskiej i dziecięcej, wchodzić mogą, z wyczerpującym a jasnym wykładem z 16 Tabl. dużego formatu. Cena rs. 2, pocztą k. 30, cena metody kroju sukien z 34 Tabl. tak w polskim języku, jako i w przekładzie rosyjskim rs. 3.50, linijka sztuczna rs. 1.50, pocztą, opakowanie kop. 75. Wpisy na kursa przyjmuje każdodziennie w moich szkołach w Petersburgu, Lwowie, Krakowie, a w **Warszawie, Miodowa № 1**, osobiście prowadzi wykład — **K. GŁODZIŃSKI**. 416

NAJLEPSZE NIEPRZENAKALNE

Plandeki, Bresenta, Baraki, Opony do zboża, Płótno żaglowe

dla fabrykantów kulrów w rozmaitych gatunkach.

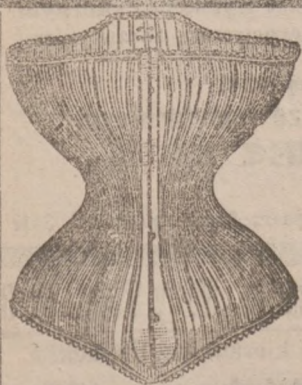
Ceny niskie. — Próby bezpłatnie i franco.

Wszelkie o stalunki jak najszybciej wykonane zostają.

Julius K. Kallmanns, Częstochowa, gub. Piotrkowska.

Reprezentanci w Warszawie:

Markusfeld & Comp. Przejazd 9.



Największa Parowa Fabryka

GORSETÓW

Na sezon karnawałowy wielki wybór

Gorsetów Ażurowych.

WILHELM STEINER

Fabryka: Świętokrzyska № 24. 376R

Tygodnik Ilustrowany,

najdawniejsze pismo polskie obrazowe, poświęcone życiu społecznemu, literaturze, nauce, sztuce i belletrystyce.

Nr 59

wyszł z druku i zawiera:

Artykuły: Jan Scherr. — Niezaradni, powieść T. T. Joza (dalszy ciąg). — Gęsi i gąski, komedia w pięciu aktach Michała Bałuckiego, (dalszy ciąg). — Przegląd literatury nadobnej czeskiej, przez W. Czajewskiego (dalszy ciąg). — Kronika tygodniowa, przez St. M. Rz. — Przegląd polityki zagranicznej. — Kościół parafialny w Pieczykach. — Korespondencja od redakcji. — Składki. — Kronika paryska. — Kronika zagraniczna, J. I. Kraszewskiego. — Dr Dybowski na Bajkaie. — Luzjada (Camoens), przełożył z oryginału Adam M-ski. — Rozmaitości.

Dodatek: — Dziecię globu, nowella, przez A. de Alarcon (arkusz siódmy).

Ryciny Jan Scherr. — Fandango (taniec narodowy hiszpański), podług obrazu Llovey. — Kościół w Pieczykach, rysował Masłowski. — Skrzynia skarbcowa w Pieczykach, rysował Masłowski. — Dr Benedykt Dybowski i Godlewski, robiący pomiary na jeziorze Bajkał.

Prenumerata wynosi:

W Warszawie: kwartalnie rs. 2. Półrocznie rs. 4. Rocznie rs. 8. — **W Cesarstwie i na Prowincji:** Kwartalnie rs. 3. Półrocznie rs. 6. Rocznie rs. 12. 36R

Ostrzeżenie.

Niżej podpisany właściciel domu № 2315f, policyjny № 6, przy ulicy Ostrowskiej, ostrzega, że udzieloną plenipotencją przed Rejentem Markiewiczem, w dniu 30 Grudnia 1883 (11 Stycznia 1884 r.) Gercowi vel Here, synowi Ziskindowicza, Władysław, do odbierania komornego i zarządu domem, oraz na prowadzenie spraw sądowych, takową odwołuje i uważa za nieważną. Treść zaś tegoż Aktu, w ogóle, wraz z plenipotencją, został przeze mnie zaskarżony do J.W. Prokuratora, jako Akt zdziałany podstępnie. — Warszawa dnia 5 (17) Lutego 1884 roku. 492

Ignacy Kowalski.

S. GLIŃSKIEGO, Warszawa, Nowy-Swiat 67.



Lokal fabryczny

przy ulicy Danielewiczowskiej № 5, z urządzeniem gazowym, gdzie poprzednio mieściła się drukarnia Bergera, a obecnie fabryka maszyn F. Fajansa, jest do najęcia od dnia 1-go Lipca r. b. — Do lokalu należy też i odpowiednie mieszkanie z 9-ciu pokojami, oraz wozownia, jak również i część podwórza. Lokal fabryczny może też być wynajętym i bez pomieszkania. — Wiadomość u gospodarza domu.

Skład Płótna i Bielizny oraz białych towarów,

jeden z najdawniejszych w Warszawie, mający wyrobioną klientelę, przy jednej z przeczepnych ulic położony,

jest do sprzedania zaraz

wraz z towarami i urządzeniem. — Oferty pod literami D. D. D. przyjmuje Warszawską Agentura Ogłoszeń, Senatorska 18. R334

Kwit tymczasowy Banku Polskiego,

za № 53280, dnia 10 Czerwca r. z. na moje imię wydany — zagnal. Znalazca raczy takowy zwrócić do podpisane go. 246

J. Braehfeld.

W części miasta spieszenie załadunkowej się i posiadającej najlepsze warunki sanitarne, przy ul. Piętno obok alei Ujazdowskiej i Szwajcarskiej Doliny, jest do sprzedania na dogodnych warunkach bez pośredni twa. 350

PLAC

lok. □ 3,841, formy prostokąta, na budowę domu o 11 oknach. Marszałkowska 54, mieszk. 4, po g. 5 po południu.

Artystyczna Pracownia Znaczenia Bielizny,

MARJI MILLER, Nowy-Swiat 15,

polecam się J.W. Paniom z prośbą, o nadsyłanie mi roboty, cieszę się nadzieją, że jako wdowie, pracującej na 6-ro drobnych dzieci, raczą mi dopomódz dając zarobek. 378

Lokal sklepowy

na rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, wprost dworca drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, w punkcie ożywionym, w dzielnicy gęsto zaludnionej, jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. — W lokalu tym, gdzie od lat 20 egzystowała z dobrem powodzeniem restauracja, może być urządzonym Zakład restauracyjny, Kawiarnia, Cukiernia, Apteka, Handel towarów kolonialnych itp. położenie sklepu i jego zawartość nadają się do zastosowania do urządzenia lokalu na różne procedury. W tymże domu, są do wynajęcia i inne sklepy z mieszkaniami. Wiadomość u Rządy domu na miejscu, Jerozolimska 38 i Wązka-Miła № 17, u właściciela. 286R

Poszukuje odpowiedniej posady w Cesarstwie lub Królestwie,

b. OGRODNIK

m. WARSZAWY. 412

teoretycznie i praktycznie obznajmiony we wszystkich gałęziach swego zawodu i ekonomji w takowym, a 30 letnia praktyka w kraju i zagranicą, w której 15-letnia służba jako ogrodnika m. Warszawy, jest najlepszą rekomendacją o znajomości fachu; warszawskie ogrody miejskie, oranżerie, trepauzy, nad którymi miałem nadzór, w Warszawie, przeze mnie założone skwery, parki, szkółki, aleje itp., najlepszym są świadectwem praktyki. Warszawa, Pańska № 39, mieszkania 2). — J. D.

WACHLARZY

REPERACJA, 196 R

oraz wszelkiej galanterji, przyjmuje się, — Nowy-Swiat № 55. — K. PLAGE.

Do sprzedaży chleba, maki, otrąb itp. potrzebna jest

SKLEPOWA,

z kawiarnią rs. 100. Wiadomość w Kancelaryi Młyna Parowego, Wileza № 15. 357R

Białe Rączki!

Najbardziej czerwoną i opierzchniętą ręce, wybiela i wydelikatnia preparat „Lotion Helioderm“ po kilkakroć posmarowaniu. Cena za flaszkę rs. 1.20. — Sprzedaj w Perfumerji Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83. 20

Z powodu wyjazdu

DO SPRZEDANIA

DOM

muruwany, położony w centrum miasta, dobry procentujący, za bardzo przystępną cenę, na dogodnych warunkach. Od 10,000 do 20,000 rs. wystarczy. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frenclera, Senatorska 18. 357R

Poszukuje się pół sklepu

na sprzedaż krawatów mekkich. Oferty uprasza się składać w kancelaryi tego pisma pod literami O. O. X. 487

!!! ZAWIADOMIENIE !!!

Uniwersalne Laboratorium

NAJNOWSZYCH

Chemično-Technicznych

WYNALEZKÓW

i Kosmetyków,

w Warszawie przy ul. Nowy-Swiat

№ 13, rog Jerozolimskiej mieszczące się.

Ma honor zawiadomić, że każde Laboratorium podobne do rozporządzenia Władz Medycznych winno być prowadzone pod nadzorem przynajmniej prowizora farmacji. Na ten ten powierzonym był niegdyś p. Janowi Hakebeil (młodszemu), że zaś tenże, jak się okazało, był tylko pomocnikiem aptekarskim, przeto, po uwolnieniu go, nadzór objął rzeczywisty Magister Farmacji i b. Profesor Nauk Przyrodzonych. Przygotowywany w Laboratorium znany i jedyny środek najsukcesyjniejszy dla porostu i przeciw wypadaniu włosów („Siejbowłos“) jest oryginalną własnością podpisanego; za wszelkie zaś inne środki nie opatrzone moim podpisem, jako za fałszywe, nie poręczam. Po usunięciu z laboratorium wspomnianego p. Hakebeil, podpisywać będą tylko

K. Rokossowski,

właściciel Uniwersalnego Laboratorium i „SIEJBOWŁOSA“ 425

Sklep Mydlarski

w miejscu pryncypalnem, do sprzedania — Wiadomość: ulica Aleksandra № 2, w sklepie W. L. Sobolewskiego.

Wyszł już pierwszy zeszyt

PERŁ HUMORU POLSKIEGO

wydanych przez

K. Bartoszewicza.

Zeszyt ten zawiera humorystyczne utwory Reja, Kochanowskiego, Górnickiego, Chodźki, W. Szymanowskiego, A. Bartelsa, przysłówia Rysińskiego, epigramata Legatowicza, anegdoty historyczne, utwory humorystyczne ludowe itd., itd. — Cena zeszytu 25 kop., z przysyłką 30 kop. — Catość złożona z 12 zeszytów rs. 2 kop. 35, z przysyłką rs. 3. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach.

Na składzie w księgarni G. Centnerszvera, Marszałkowska № 73. 461

W DZIESIĄTEJ pod Lublinem, tuż przy stacji drogi Nadwiślańskiej, jest do wydzierżawienia na czas dłuższy, od 1-go Lipca 1884 r.

Fabryka Kafi,

wraz z wszelkimi potrzebnymi budynkami i wszelkiego rodzaju przyrządami, formami i zapasami gliny i kafi; glina ta odznacza się tem, że polewa nie pęka na niej i może być użytą i na inne wyroby. Fabryka ma wyrobiony obdyt i reputację, co mogą poświadczyć książki fabryczne z lat ostatnich. — Reflektanci raczą się zgłaszać do Zarządu dóbr w Zemborzycach, poczta Lublin. 238R

Główny Skład

Trumien metalowych

przy fabryce 97.R

LAMP

i WYROBÓW METALOWYCH

F. TRELLE,

Nowy-Swiat Nr 76.

Sirope du

FORGET

używa się z niezawodnym skutkiem przeciw kaszlowi nerwowym i katary, bezsensowności i wszelkim cierpieniom płucnym. Zadawalnica i lekarzy i chorych. Lyczeczka od kawy wystarcza. W Paryżu ulica Vivienne 36, w Astore d-ra Chable.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających części szkodliwych dla zdrowia, pozwala się na ogólnych warunkach handlu.

D-ra POPP'A C. K. nadwornego dentysty
Woda anaterynowa
do zębów i ust.

Środek na wszelkie bóle zębów, oraz dolegliwości jamy ustnej i dziąseł. Doskonała woda do płukania dla cierpiących na ból gardła. W butelkach po kop. 60, rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 50.

D-ra POPP'A Nadwornego Dentysty.

Proszek do zębów najciemniejszym zębom nadaje perłą białosć. —
Cena pudełka kop. 70.

Pasta do zębów aromatyczna, czyni zęby niezmiernie białymi. Cena w puszkach rs. 1 kop. 20, w kawałkach kop. 35.

Mydło roślinne na liszaje, wyrzuty, piegi, łuszcze na głowie i brodzie, krosty, choroby skórne i w ogóle nieczystości krwi. Cena kop. 35.

SKŁADY W WARSZAWIE:

u Aleksandra Kocha, Krak.-Przedmieście 83.
u Aleksandra Lipink, Niecała róg Wierzbowej.
u L. Spiess i Syna, Plac Teatralny w aptekach pp. Koo. ego, Karpińskiego, Heinricha, Kucharszewskiego i w składzie materiałów aptecznych A. F. Galle.

w Lublinie: u Russyana aptekarza.
w Błoni: u Cichowicza aptekarza.
w Łowiczu: u Garszowskiego aptekarza.
w Radomiu: u Brandta. aptekarza. 339R

BIURO NAUCZYCIELSKIE
Józefa Łuczyńskiego.

KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE № 6,
na wprost kościoła św. Krzyża,

zawiadamia, że ma do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki różnej narodowości i stopni wykształcenia. Bony niemieckie i francuskie świeżo przybyłe. Osoby na demi-placu na lekcje muz. kl. Korepetytorów, Rządów dóbr i innych oficjalistów. 393R

Kancelonowane Biuro Nauczycielskie
Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,
wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia Gawernierów i Nauczycieli obojga płci, tak krajowców, jak i z zagranicy. Bony różnej narodowości i Korepetytorów. 525

Jest do sprzedania

Mały POWOZIK

na jednego konia (Szaraban). Nalewki 2, stróż w bramie wskazuje. 527

Paryżanin

wosko wykształcony, posiadający język niemiecki i żyjący udzielać lekcje za umiarkowaną ceną. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 392R

Zgubione zostały

2 Dowody Banku Polskiego

№ 15174 z d. 10 (22) L stopada r. z. № 15182 z d. 16 (28) L stopada r. z., na złożone towary wyrobów krajowych, bawelnianych i wlnianych w Składzie Banku Warsz. objętych Łaskawy znalazła raczy takowe zwrócić H. urykowi Saltzman, przy ul. Nalewki 10, gdzie otrzyma pewne wynagrodzenie. Nikt z tych dowodów korzystać nie może, albowiem w przeciwnym razie przysiężone zostały. 389R

Majątek Ziemiński

Wiek 26, bez służebności, odległy od Warszawy mil 8, od kolei 3, do sprzedania lub zamiany na Dom. — Tamże potrzebna jest suma rs. 18,000, na 1. N. hypoteki po Towarzystwie. Wiadomość: Widok 16, mieszk. 12, do godz. 1, rano i od 4—5 po południu. — Majątek powyższy może być w całości lub częściowo rozprzedany. 529

JADWIGA i S-ka.

Nowo-założona

PRACOWNIA

Sukien i Okryć Damskich

wykonywa robotę starannie, z gustem, szybko i po cenach przystępnych. Piękne i tanie kwiaty również do nabycia. 460

S. NIECAŁA S.

BÓL ŻOŁADKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielką pożytecznym skutkiem, w dolegliwościach: braku apetytu, kurczach żołądka i w ogóle przy nieregularnym trawieniu.

Pepsyna «BOUDAULT» uznana została przez Akademię medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędami medalami na wystawach: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU: Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.

Skład w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharszewskiego, Ziemińskiego, Steinera, pani Sierpntowskiej i we wszystkich aptekach.



KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY
MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu rzeżączek bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubeką w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

EAU SALLÉS
WODA SALLÉS

Wyłączna sprzedaż w Warszawie u

ALEKSANDRA KOCHA

Cena rs. 3, z przesyłką rs. 3 kop. 50.

Przydługie, które mające wzrastające powodzenie, jest gwarancją dostateczną o dobrych skutkach tej cudownej WODY SALLÉS. Przywraca ona siwiejącym włosom na głowie i brodzie ich pierwotny kolor po jedno lub dwurazowym użyciu uto bez wszelkiego mycia i przygotowania. Włosy po ufarbowaniu stają się miękkiemi, nabierają piękny połysk i nadzwyczaj trwały naturalny kolor bez brudzenia skóry lub bielizny. Skutek pewny i niezawodny.

Emile SALLÉS fils, Perfumer i chemik. Dom założony w roku 1850 w Paryżu, ulica Turbigo, Nr. 73.

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspokajają się w przeciągu kilku minut **MIGRENY I NEWRALGIE**

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 80 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcja jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na Dr. Belloc etykiecie

Esseneya Terpentynowa w perełkach Dr. CLERTAN jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACJA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU. ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Nie ma już bólu zębów!

Kto używa Elixiru do zębów, wynalezionego i wyrabianego przez

OO. Benedyktynów w Soulae
we Francji.

Środek ten jest nie dorównanej doskonałości, czyści i bieli zęby, wzmacnia dziąsła, chroni od zepsucia, niszczy ośd winny oraz woń nieprzyjemną z ust. Dla tych cennych zalet eliksir ten używany jest powszechnie przez wszystkie osoby dbające o zdrowie zębów.

Cena za flaszko rs. 1, 1.80 i 3.60. Pasta rs. 1, 2. Proszek 60 i 80 kop. Z przesyłką pocztą 30 kop. drożej.

Skład główny w perfumerji

Aleksandra Kocha,
w Warszawie ulica Krakowskie-Przedmieście 83. Próbkę wydaje bezpłatnie.

Angielka

bona młoda, jest do umieszczenia zaraz za 150 rs. rocznie. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedm. 6. 391R

Dwa Magazyny

drewniane do rozebrania, na Stacji Towarowej Warszawsko-Wiedeńskiej, są do sprzedania. Wiadomość u S. Morgenstern, ulica Dzikowska 15. 494

Zarząd Drogi Żelaznej
Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Rozenblata w Warszawie, przy ulicy Pokornej, pod № 6 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 87 przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Warszawa—Wilga, № 20850, na które wystawiony w d. 15 kwietnia 1883 r., przez st. Warszawa dowód zaliczeniowy № 19041, zaginął;—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takim w przeciągu 3 miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu, dowód uznany zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Rozenblatowi wypłatą zostanie.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 74

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63,

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—(Ceny niskie ale stałe).

Kantor Nauczycieli (kancelonowany) i Bon różnej narodowości

ZALĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 75

Werkfurer młynów parowych

lat 49 uzdolniony i w dobre zaopatrzonego świadectwa, poszukuje zajęcia. Obeznany jest z różnemi konstrukcjami młynów. — Adresy pod lit. J. K., wysłać uprasza do Biura Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 277R

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzono w poniższy znak: „NIE KASZLAJ”.



„NIE KASZLAJ”

EKSTRAKT-SŁODOWY KAR-MELKI(*) L. H. PIETSCH'A & Comp., w Wrocławiu.

Z licznych listów dziękczynnych znany, niewątpliwie i najlepszy środek djetetyczny przeciwko kaszłom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła, zwoz. katarom aż do zapalenia płuc. Zwracamy na to uwagę! — Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny Jego Ks. Mości Księcia Bismarck'a, Kanclerza Niemiec.

Do nabycia w Warszawie u L. Spiessa i Syna, plac Teatralny. 16R



Maszyny
do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14.

Zaginął u rządcy Hotelu Brühlowskiego

Paszport Niemiecki

ministerjalny, wydany w Berlinie 20 Czerwca 1883 r., za № 76, J.W. Weroniki z Hr. Łękich Dąbrowskiej, właścicielki dóbr. Oddać proszę do Konsulatu Jeneralnego Cesarstwa Niemieckiego, przy ulicy Mazowieckiej, za nagrodą dwóch rubli. 525

Fabryka Piór
strusich i fantazyjnych,

F. GLIWIC,

SENATORSKA 20, wprost kościoła po-reformackiego, poleca na

KARNAWAL

Garnitury balowe, we wszystkich nowych kolorach, Ptaki, Kolibry, Egretty sznelowe, Wachlarze, genre-antique, jak niemniej Kwiaty Paryżkie z pierwszorzędnych fabryk, Garnitury ślubne, Bukiety ręczne, układ oryginalny, ceny przystępne. **! NOWOŚĆ! Plumaż Marabout** we wszystkich kolorach do balowych туалет. 349R

•POKARM DLA DZIECI•

Dla wzmocnienia dzieci i osób słabych na piersi, żołądek, bezkrwistych lub mających bladaczkę, najlepszym i najprzejemniejszym śniadaniem jest RACA-HOUT des Arabes (Rakatu Arabskie), pokarm pożywny i wzmacniający, przygotowany przez Delangreniera w Paryżu. Wystrzegaj się podróbek. Składy we wszystkich Aptekach Rossyjskich.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia na bardzo dogodnych warunkach

Dziesięcioletnia dzierżawa

majątku do najwężego Horbów w art 5 od stacji Dr. Żel. Warsz.-Terespolskiej Chotyłów znajdującego się, wzorowo urządzonego, ze wszelkimi reagentami i urzędami gospodarczymi. Blizsza wiadomość powziąć można w Warszawie, Żłota 17, u właścicieli domu lub na miejscu. 358R

TRAN LEKARSKI

tak żółty, naturalny, jakoteż biały, na parze oczyszczony, polecają

Składy Materiałów Aptecznych

LUDWIK SPIESSA i SYNA,

Plac Teatralny № 464/5
obok kościoła pp. Kanoniczek

ulica Marszałkowska № 52,
pomiędzy Świętokrzyską i Rysią.

Wskutek tegorocznych wysokich cen Tranu takowy bywa często inną substancją zafalszowany, zwracamy przeto uwagę, że tylko za dobroć Tranu znajdującego się we fiaskach, etykietą i kapsłem firmy naszej opatrzonych, odpowiadamy.

2914R

Dyrekcja Dróg Żelaznych

Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

350r

podaje do wiadomości osób interesowanych, że posiada na sprzedaż około 11067 pudów starego żelazta, a mianowicie: rozjazdów lanych, buks, żelazta do pieców, siodełek lanych, lasz do szyn, szrub, podkładek, żelaza z narzędzi, haków i opór do szyn.

Mający chęć kupna mogą złożyć na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowaną deklarację na papierze stemplowym wartości kop. 15 najpóźniej do dnia 8 (20) Lutego r. b. włącznie.

Warunki sprzedaży wraz ze szczegółowym wykazem przedmiotów, mogą być przejrane każdodziennie w Wydziale Gospodarczym, z wyjątkiem dni świątecznych, w zwykłych godzinach biurowych.

Kantor Wekslu i Interesów Bankierskich

GABRIELA NEUMARK,

w Warszawie, Miodowa Nr 3.

Wystawia przekazy na banki zagraniczne, jako to: Wiedeńskie, Berlińskie, Paryżskie, Londyńskie itp.; daje zaliczenia na papiery wartościowe, na pożyczkę premijową, po rs. 200, ułatwiając rozplacę nawet do rs. 5 miesięcznie; asekuruje Pożyczkę premijową od amortyzacji, po kop. 50 od sztuki.

W tym kantorze wyszły wygrane rs. 200,000, 40,000 i pomniejsze.

Zlecenia z prowincji wykonywa jak najakuratniej.

249R

BROWAR PAROWY

K. MACHLEJD,

ogłasza niniejszem, że główna i wyłączna sprzedaż piwa butelkowego oddaną została p. J. Riedel przy ulicy Ogrodowej Nr 20, które tamże tak hurtowo, jak i detalicznie nabywać można w butelkach wymiarowych objętości $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ wiadra i w flakonach.

Dostawa na każde żądanie akurtna. — Zamawiać można osobiście lub piśmiennie w składzie, a nadto telefonem w Browarze, ulica Chłodna Nr 43.

142



Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że z otwarciem żeglugi na Wiśle, ustanawiamy regularną komunikację towarową, za pomocą specjalnych

PAROWCÓW HOLOWNIKÓW (Dampfschleppschiffe),

pomiędzy Gdańskiem (Neufahrwasser) i Warszawą.

Bliższych objaśnień, co do wysokości frachtów, warunków przewozu itp., udzielają niżej podpisani, jako też reprezentant nasz

pan MIKOŁAJ BRAUMAN,

przy ulicy Nowo-Zielnej Nr 42, w Warszawie zamieszkały.

Bracia HARDER

w Gdańsku.

360

D O M

z zabudowaniami fabrycznymi i frontowymi, na placu 15,000 k. □ powierzchni mającym

z 2-ma maszynami parowymi

z których jedna o sile 50, a druga o sile 4 koni, z odpowiednimi kotłami, transmisjami, urządzeniem gazowym i wodociągowym, jest do wydzierławienia pod dogodnymi warunkami, lub do sprzedania. — Wiadomość ulica Chłodna № 3/933 obok straży ogniowej.

285R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego 1884 r., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę, dostawę i ustawienie 648 sznów bieżących barier żelaznych na placach targowych, za Żelazną-Bramą i na Starem-Mieście, od sumy rs. 5929.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 593 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy, dostawę i ustawienia 648 sznów bież., barier żelaznych na placach targowych za Żelazną-Bramą i na Starem-Mieście, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 593 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

275



poleca zaszczycone medalem srebrnym na ostatniej Wystawie w Amsterdamie

Wina naturalne

które sprzedaje od kop. 30 za butelkę, lub rs. 1 kop. 35 za garniec i wyżej, stosownie do dobroci.

Wina Szampańskie

nieustępujące zagranicznym, od rs. 1 do rs. 3 za butelkę.

Sprzedaż tychże Win odbywa się także po cenach oryginalnych w następujących składach:

p. Bartolda, Marszałkowska № 50.

p. Rafalskiego, Czerniakowska № 69

w Składach Merkurego.

w Płocku u p. H. Wasserzuga

we Włocławku, u p. M. Kochanowicza, Stary-Rynek.

w Zamoczu u Diechtera w Hotelu Lwowskim. 2646R

Zlecenia na prowincję upraszamy wprost do naszego kantoru przysyłać, gdzie takowe bez zwłoki, za zaliczeniem (Nachnahme) wykonywane będą. Cenniki rozsyłamy na żądanie franco

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Lutego (10 Marca) 1884 r., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykopanie rowa i otoczenie waleń części nowego Brudnowskiego cmentarza za Nową Pragę od sumy anszlagowej rub. 2559

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 256 i na koszt ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykopać rów i otoczyć waleń, część nowego Brudnowskiego cmentarza, za Nową Pragę, za sumę N. N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 256 i na koszt ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

375r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 13 (25) Lutego r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę t. j. od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 roku, do takiejże daty 1887 r., piwnicy w domu № 403/7 w Warszawie, od rs. 212 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie wadium w ilości rs. 22 i na koszt ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata t. j. od d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1884 r., do takiejże daty 1887 roku, piwnicę domu № 406/7 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy wadium w ilości rs. 22 i na koszt ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stale moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

269

Jest do odstąpienia 510

DZIERŻAWA

pszennej ziemi włók 20.

Wiadomość w Magazynie B-ci Maszkow.
Krakowskie-Przedmieście 81, w Warszawie.

ŚWIECE NEWSKIE

taniej o 40 kop. na pudzie.
Cena obecna: pud rs. 12 k. 20,
funt kop. 31.
BAZYLI PERŁOW i Synowie,
w Warszawie. 348R

Grzebienie

do czesania włosów.

Wielki wybór grzebieni bawolich i z rogu irlandzkiego, z najlepszej fabryki Robert Aine w Paryżu, poleca J. Kalinowski, ulica Marszałkowska № 61. Biorącym na tuziny odstępuje się rabat. 4906

Dla pp. właścicieli dóbr!

Praktyczny, doświadczony gospodarz, wdowiec, bezdzietny, rodem Polak, który od lat 20 w Prusiech zajmował się bardzo gorliwie uprawą buraków cukrowych i w tym kierunku nabył wielkiej praktyki i doświadczenia, poszukuje korzystnej posady jako zarządcy lub administratora dóbr. Oferty uprasza składać w kant. Kurjera pod lit. C. P. 502

Nauka i wychowanie.

Student uniwersytetu specjalnie wykłada matematykę. Złota 18, m. 16. 1770

Pracownik poszukuje odpowiedniego zajęcia. Może także dzielić lekcję lub korepetycję, gdyż ma pozwolenie Okręgu Naukowego na prawo nauczania w zakresie elementarnym. Oferty uprasza nadesłać do właściciela domu na ul. Hożej № 18B. 2202

Kantor nauczycielski, Zaleska, Niecała № 4. Nauczycielka francuska z muzyką, rysunkiem, piękną rekomendacją, do umieszczenia zaraz. Polka z patentem z instytutu muzycznego, znająca języki obce, oraz nauki klasyczne, poszukuje miejsca na wyjazd. 2369

Student uniwersytetu udziela języków starożytnych, nowożytnych, ruskich i matematyki. Plac S-ego Aleksandra № 7, m. 9. 1-sze piętro. 2367

Podowita niemka z dobrą rekomendacją, znająca gruntownie język niemiecki, początki muzyki i francuskiego, oraz mówiąca po polsku, poszukuje miejsca w mieście lub na wsi. Nowy-Swiat № 12, mieszk. 12. 2325

Uwernantka z patentem nauczycielskim, wyszłam z znajomością języka niemieckiego, może znaleźć pomieszczenie na prowincji pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w biurze nauczycielskim Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Sasińskiego placu. 2348

Uczyli używają osobą znającą ją gruntownie, ma własnym dobrym fortepianie, po 4 rs. 12 lekcji, na miesiąc zaś po 5 rs. Chmielna № 19, mieszk. 7. 2322

Ona młoda, francuska i z pięknym akcentem, świeżo przybyła z Paryża, poszukuje miejsca do dzieci. Zgoda 6, m. 8. 2313

Potrzebna jest francuska z niemieckim językiem lub szwajcarska, do chłopeyka osmioletniego. Róg Chłodnej i Żelaznej № 23, mieszk. 3, 1-sze piętro. 2261

Niemka poszukuje lekcji konwersacji. Wiadomość: Długa 23, na pensji. 2239

Uczeń klasy V-jej gimnazjum filologicznego poszukuje korepetycji. Uprasza się o składanie ofert w kantorze Kur. Warsz. pod literami Z. K. 385

Prof. de Préchamps Długa 23, Szwajcarka (lat 15), nowo przybyła do umieszczenia.

Osoba młoda, inteligentna, potrzebna jest do edukacyjnego zajęcia się dziećmi. Rekomendacja wymagana. Wiadomość: ul. Hortensja № 2, (Szpitalna № 8), od godz. 4-jej po południu. 2353

Posady i prace.

Potrzebne maszynistki i podległe do bielizny. Twarda 36, mieszk. 19. 2085

Potrzebna jest salsopowa do pieczenia, z kaucją. Mostowa № 3, w sklepie. 2452

Potrzebne są zaraz panny do krawieczyny, zdane i podległe. Nowolipie 19, mieszk. 18. 2449

W Rozickim kuzarskim Wydziale przy b. Zamku Królewskim, do sprzedania

2 Konie oficerskie.

Dowiedzieć się u wachmistrza 2-jej sotni. 521

Bielizna Gumowa!

PRAKTYCZNE
Kolnierzyki i Mankiety
we wszystkich fasonach nadeszły
do Magazynu
F. Wierzbickiego i S-ki
w Hotelu Angielskim.
260r

Dnia 15 Lutego, między godziną 1-a a 2-a po południu

Skradziono

z mieszkania przy ulicy Wierzbowej następujące przedmioty:

- 1) Puchar srebrny z literami J. M. F.
- 2) Zegarek srebrny kryty Patkowski, ze złotymi literami A. H. 3) Pierścień złoty z granatem indyjskim otoczonym brylantami. 4) Pożyczkę premijową z roku 1864. Serja 290. № 49. Serja 5013. № 20. Serja 8605. № 29. Serja 13365. № 31. 5) Pożyczkę premijową z roku 1866. Serja 6510. № 6. Serja 14443. № 17. Serja 16634. № 17. — Uprasza się pp. Bankierów, Jubilerów, Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty i papiery, a w razie ich dostrzeżenia, o danie znać do apteki D-ra T. Heinricha, plac Teatralny № 473b. 517

W guberni Kaliskiej pow. Turek. sę do wypuszczenia w administrację poręczającą lub w dzierżawę od dnia 1-go Lipca r. b.

Dobra ziemskie,

składające się z dwóch folwarków, położonych przeważnie w ziemi pszennej, w płodozmianie, z inwentarzem żywym i martwym, w dobrym stanie i odpowiedniej ilości, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość przez Turek i Dobro, poste restante pod lit. M. G. 473



M. Loretz
posiada
najnowszą konstrukcję
Maszynki
parowe do kawy
dla zakładów Cukierniczych i Kawiarni.

Jak również polecam nowy system

BANIEK do NAFETY,

oraz wszelkie formy cukiernicze

Podwal Nr 5. 477

Węgla drzewne

i z najlepszych kopaliń

Węgla kamienne

po cenach jak najbardziej przystępnych sprzedaje 513

L. J. REGELMANN,
Kantor: Twarda 47, Telefonu № 457.

W słynnej oborze Wzdowskiej, jest na sprzedaż

6 Buhał rozplodowych,

Szwajcarskiej rasy „Bern“, czystej krwi czerwono i czarno pstrokatych, w wieku od 10 mies. do 2 lat, po cenie 150—250 fl. i 2/100 % rogowego, także parę krów, jałowic i cieląt. Tamże znajdują się 4 zioło-kasztanowate Ogier angielskie, 1 różowosiu Arab, wieku 2—5 lat, oraz para koni kareciańskich. — Adres: W-ny Ostaszewski—Wzdów pr. Rzeszów, kolej Przemysł-Zagórz (Galicia). — Blizsza wiadomość: Dom Rolniczo-Handlowy dawniej M. Chmielewski & Comp., Krakowskie-Przedmieście № 36. 4793

Zarząd Drogi Żelaznej

Warszawsko-Terespolskiej, 344

podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na Stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej pozostawione przez pasażerów w kwartale III r. z. odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zarządowcy St. Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawidowców Stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

Jeżeli po odbiór rzeczonych przedmiotów do dnia 1-go Kwietnia r. b. nikt nie zgłosi się, takowe stosownie do § 22 Przepisów porządkowych sprzedane zostaną przez publiczną licytację.

Tusz chiński oryginalny 514

b. tanio do sprzedania.—Wspólna 21, m. 19.

Paetony, bryczki nowe, do sprzedania. Ul. Chłodna № 29. 2294

Waga! Fortepian za rs. 16. Zgoda № 6 mieszk. 8. 2314

20% niżej ceny kosztu, z powodu zwinięcia magazynu mebli, a pozostając tylko przy zakładzie tapicerskim wyprzedają się meble: kredensy, biurka, umywalnie, łóżka, biblioteki, szafy i t. d. Senatorska № 6, w dziedzińcu na lewo. 2221

Złoty zegarek antyk, repetier z muzyką, w dobrym stanie, tanio do sprzedania Świętojerska № 8, pierwsze piętro, mieszk. 5. 375

Do sprzedania: sofa z plecami i dwa fotele rs. 28, kozeta i 6 napoleonek rs. 25, szafka wystawowa rs. 9. Ulica Leszno 9, mieszk. 19. 373

Sprzedaje suknię różową wieczorową, jedwab z wełną za rs. 12, oraz salopę dziecięcą, mało używaną, za rs. 5. Złota 18, mieszk. 11. 2174

Do sprzedania: 30 łokci grenadyny białej, dwupaski i 5 łokci atlasu, na ślubną lub balową suknię; szlafroczek popielaty, jedwabny, bordo atlasem przybrany, leciutko podwatowany i elegancki płaszcz czarny, przywieziony z zagranicy, prawie nieużywany. Chmielna № 26, mieszk. 4, od 10-jej do 1-jej z południa. 391

Fortepian palisandrowy Antoniego Hoffera, z całą płytą, czterema sztabami do sprzedania. Grzybowska № 4, mieszk. 13. 2181

Fortepian wiedeński dobry, do wynajęcia. Nowy-Swiat № 32, mieszk. 13. 2198

Kekeflejsz litewski świeży sprzedaje się. Chmielna № 42, mieszk. 2. 2187

Wózki dziecięce po rs. 10. — Ulica Długa № 6. 2180

Fortepian nowy fabryki Kralla, do sprzedania za rs. 450, u C. Blumenthal. Nowy-Swiat № 68, mieszk. 26. 378

Książki historyczne, powieści i naukowe, kupuje, sprzedaje i zamienia, księgarnia i antykarnia H. J. Rosenweina, ul. Szpitalna № 2, w Warszawie. 322

Fortepiany fabryki Kralla & Seidlera, palisandrowy, systemu belgijskiego; Małeckiego czarny, krótki, mało używany, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 68 Strojnia, reperacje przyjmuje Cerulli. 2252

Maszyna 2 nowe do sprzedania, pięknie szyjące: Singera rs. 40, Wilsona 30. Ul. Leszno 36, mieszk. 9. 2337

Maszyna do szycia amerykańska, Pollak i Schmidta, mało używana, do sprzedania za rs. 35. Zielna № 34, mieszk. 6. 2301

Suknia czarna z ljońskiego aksamitu, do sprzedania. Bracka № 13, m. 18. 2370

Fortepian do sprzedania tanio, 6 oktaf Bednarska 3, m. 25. 2411

Pardzo tanio! Kredens dębowy z rzeźbą. Także stół jadalny billardowy do sprzedania. Dzielna 9a. mieszka. 8. 2402

Mebel do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, konsolki, lustro, kozetka, 6 napoleonek, szeslong, oraz inne meble bardzo tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 2380

3 krowy do wyprzedania, jedna po cielęciu, a dwie na ocieceniu. Róg ul. Nowowieskiej i Marszałkowskiej 4. 2444

7a rs. 15 maszyna do sprzedania. Chmielna 66. mieszka 7. 2448

Do sprzedania maszyny szewskie: cylindrowa i slupkowa. Cena bardzo przystępna. Wolska 11, mieszka 16. 492

Mebel do sprzedania: garnitur cały kryty, drugi fantazyjny, krzesła czarne, otomana, szeslong, kredens, stół jadalny rzeźbiony, dębowy, szafy, lustra, konsolki, komoda, tualeta, biurko, łóżko z materacem sprężynowym, 6 napoleonek, umywalka, zegar, portjery, firanki, szafa kuchenna. Ulica Bracka 12, stróż wskaże. 2455

Bilard mały francuski do sprzedania. Ulica Przejazd 9, w cukierni. 2450

Do sprzedania szafy i łóżka orzechowe, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolara na ulicy Zródlowej 1, obok Nowego-Zjazdu. 2451

Do sprzedania dwie szafy orzechowe, zrobione dokładnie. Wiadomość przy ulicy Żelaznej 28. G. Steinert. 2454

Do sprzedania kredens dębowy bardzo mało używany, z ozdobną rzeźbą, a także inne przedmioty. Wiadomość: Grzybowska 35, stróż wskaże. 2434

Do pozbycia komoda mahoniowa antique, z bronzami, oraz dwa małe stoliki. Ulica Chmielna 7, m. 4, od g. 1-5. 2432

Antyk komoda z 18 wieku, jest do sprzedania przy ul. Piwnej 8, w dystrybucji.

Do sprzedania zegarek damski bardzo ładny, 2 suknie welniane. Tamka 9, mieszka. 5. Tamże pokój do odnalezienia. 2442

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Swiat 42. 18

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i męskich mało używanych. Nowy-Swiat 42.

Potrzebna jest suma 10,000 rs. na 1-szy 1/2 po towarzystwie nieruchomości ziemskiej w okolicach Warszawy. Wiadomość u szwajcara hotelu polskiego. 2425

Z powodu wyjazdu do odstąpienia rs. 1,000, lokowane na 1-m 1/2 hypoteki w Warszawie. Wiadomość: ulica Niecała 12, mieszka 21. 2191

Sklep wiktualii jest do sprzedania zabezpieczony z powodu słabości. Tamka 9. 2175

Rs. 8-10,000 potrzebne zaraz na 8%, na dom w Warszawie, lub na majątek po Tow. Kred. w gubernji warszawskiej, bez pośrednictwa. Wład: róg Wierzbowej i Niecałej, sklep p. Lipink. 2344

Mleczarnia na bardzo dogodnych warunkach, w doskonałym punkcie, jest do odstąpienia z klientelą wyrobioną. Wiadomość: Wspólna 20, lub Chmielna 4, w sklepie nabiałowym. 2130

Z kapitałem rs. 1,000 potrzebnym dla rozszerzenia istniejącej w Wilnie od lat kilku cukierni, można przystąpić do spółki. Krochmalna 10, u rządcy domu. 2387

Interes przemysłowo-handlowy, z obrotem rocznym 10,000 rs., dający 3,000 rs. czystego dochodu, nie wymagający nadzwyczajnej specjalności, jest do sprzedania lub wydzierżawienia natychmiast, z powodu słabości i wyjazdu zagranicę. Interes ten z powodzeniem prowadzonym być może przez obrotną kobietę. Bracka 15, m. 6. 2229

Plac z zabudowaniami, narożny, 3,000 łokci mający, w Alei Jerolimskiej, w blizkości ulicy Marszałkowskiej położony, do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: ul. Nowomiejska 14, u właściciela domu. 2368

Rs. 8 do 10,000 potrzeba na 1-szy 1/2 hypoteki po towarzystwie, na dom murywany w Warszawie. Procent może być wypłacony w gotówkę, lub za takowy można otrzymać mieszkanie z całodziennym życiem, wszelkimi wygodami i stosowną dopłatą. Wiadomość: ulica Wileza 22, m. 11. 2373

Całkowite utrzymanie zapewnia się w Oprocentcie, osobie mogącej wypożyczyć rubli sreb. dwa tysiące, za gwarancją. Oferty w kantorze pod lit. A. 2157

Sklep z wiktualiami do odstąpienia w każdym czasie, Leszno 25. 2183

Sklep wiktualii korzystny, z powodu wyjazdu jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Pańska 63. 2171

Kawiarnia do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu, róg ulicy Brackiej i Jerolimskiej 11. 2403

Dzierżawa długoletnia folwarku Jaczewek do odstąpienia, 16 wiorst od st. Tuszcz kolei Petersburskiej morgów 100, ziemia i łąki dobre, miejscowość sucha, zdrowa, nad wodą, blisko lasu, dworek wygodny, z inwentarzem, do odstąpienia choćby zaraz. Wiadomość na miejscu, lub w kawiarni pod dzwonnica na Krakow-Przedmieściu obok kościoła 8-tej Anny u właściciela, od godziny 11 do 4 po południu. 2386

Magiel nowy do sprzedania. Kamionek, za rogatkami Moskiewskimi przy 1-m pomniku. 2382

W mieście powiatowem, w Augustowskim, przy kolei, realność w cenie 4-5,000 rubli, do sprzedania lub zamiany, na interes handlowy w Warszawie. Wiadomość: Grzybowska 46, m. 12. 2277

Kolonia przy stacji Grodzisk, złożona z dwóch domów, zabudowań gospodarczych i ogrodu, oraz placu przyległego 5,000 łokci, do sprzedania, pod korzystnymi warunkami. Wiadomość u sekretarza sądu gminnego w Grodzisku, lub w handlu Ryńskiego, Marszałkowska 18. 2336

Do sprzedania sklep wiktualii wraz z dystrybucją, przy dwóch fabrykach, dobrze procentujący. Marszałkowska 2 lit. G.

Sklep wiktualii egzystujący od lat 20, przy przynależnej ulicy, dobrze procentujący, jest do sprzedania, z powodu zmiany interesów. Wiadomość w kiosku na Placu Teatralnym. 2413

Do sprzedania majątek ziemski położony w pow. Włocławskim, odległy od dr. żel. Warszawsko-Bgdzkiej wiorst 12, ogólnej przestrzeni wiorst 30 mający, w czem łąk dwu-kośnych wiorst 3. Gospodarstwo płodozienne, inwentarze kompletne. Dom piękny obszerny, zabudowania bardzo dobre. Blizsza wiadomość w Pyszkowie przez stację Kowal.

Dom drewniany mający powierzchnię 1000 kwadratowych 2,281, dogodny dla pp. spekulantów, zajmujących się budową i sprzedażą domów do sprzedania. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu 35, przy ulicy Chłodnej. 2072

Ogród z oranżerją, trephauzem, pokojem na mieszkanie lub mleczarnią, inspektami, altanami i werandą, przy głównej alei spacerowej wśród miasta, w Piotrkowie, do wydzierżawienia zaraz i lat kilka. Warunki przystępne. Wiadomość w redakcji miejscowego pisma „Tydzień”. 2271

Sklep spożywczy do odstąpienia w każdym czasie, z obszernym wygodnym i suchym mieszkaniem. Marjańska 2B. 2087

Dom drewniany do sprzedania. Wiadomość: Miodowa 3, w sklepie jubilerskim. 403

Z powodu wyjazdu do sprzedania magle wiedeńskie. Ulica Chmielna 10. 2445

Do świetnego bez konkurencji interesu, dającego, przy rocznym obrocie przeszło 100%, potrzebny zaraz wspólnik z 5-10,000 rs. gwarantowanych hipotecznie. Adresy składać w kantorze Kurjera dla Giersz. 2428

Osoba wypożyczająca zaraz na pewną gwarancję 1 do 3,000 rs., znajdzie w procentcie całkowite wykwinne utrzymanie. Adresy składać w kantorze Kurjera dla Korsz.

Do wydzierżawienia majątek (Boża-Wola), obfitujący w łąki, na przystępnych warunkach, miła od m. Radzimina. Wiadomość u właściciela domu, ulica Marszałkowska 21a. 2431

Rs. 1,000 do 7,000 żądają umieścić częściowo na 1-szy 1/2 domu po towarzystwie, tamże nabywają kapitały hipoteczne pewne. Złota 16, mieszka 3. 2446

Handel wiktualii sprzedaje się. Targ dzienny rs. 25. Poinformuje biuro ogłoszeń, Senatorska 18. 404

Lokale

Sklep na kawiarnię z pokojem i piekarnią, do wynajęcia zaraz za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu: ulica Chmielna 35, w kawiarni. 2193

Potrzebny jest od 1-go Kwietnia lub 1-o Lipca r. b. sklep z mieszkaniem, lub mieszkanie na dole zdatne na magazyn; kto by posiadał takowe, raczy dać wiadomość do kantoru hotelu Francuskiego, Zielony plac 9.

Poszukuje się zaraz pół sklepu, z oddzielnym oknem wystawowym, przy jednej z przynależnych ulic. Wiadomość: Elektoralna 15, mieszka 4. 394

Jakob Mławski, Solna 18, realizuje, nabywa wszelkie dokumenty pieniężne; sprawy sądowe, egzekucje wyroków prowadzi własnym kosztem. Przyjmuje każdodziennie 8-11 rano 3-6 wieczorem. 319

Lokale do wynajęcia zaraz: 4 pokoje z kuchnią, 2 pojedyncze, stajnia, wozownia, szopa, albo do wydzierżawienia cały dom. Ulica Piękna 31. 1873

Do wynajęcia od każdego czasu 8 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, alkowa, wateklozet, wanna, prysznic, oświetlenie gazowe i t. d., przy ulicy Twardej 9a. 2142

Pokój z alkową, z osobnym wejściem, jest do wynajęcia od 1-go Marca za rs. 12. Wiadomość: Niecała 12, m. 10. 2335

3 pokoje, kuchnia, razem lub oddzielnie do wynajęcia zaraz; także salona aksamitna na lisach i sofka salfanowa do sprzedania. Piękna 21, stróż wskaże. 2351

Do wynajęcia zaraz lub od kwartału lokal, na Zielnej, 1-e piętro, 8, pokoi przedpokój i kuchnia. Wiadomość w hotelu Litewskim, 7. 2439

Sklep z pokojem za rs. 600 rocznie; konfrakt długoletni do odstąpienia. Doskonały punkt na handel win i delikatności. Wiadomość na miejscu, w dystrykcie w hotelu Kowieńskim pod starą pocztą. 2426

Pokój z meblami, róg Marszałkowskiej, weście od Chmielnej 32, m. 7. 2342

Doniesienia rozmaite

Skarpetki, pończochy bez szwu i nadrabianie pończoch. Nowy-Swiat 70, mieszka 14, drugie piętro od frontu. 20

Kwity lombardowe nabywam na dogodnych warunkach. Leszno 21, m. 11. 392

Pianista przyjmuje zamówienia na wieczory, lub lekcje tańca. Chłodna 46, mieszka 33. 360

Kupuje złoto, srebro, drogie kamienie. Plac Teatralny obok ratusza, jubiler A. Leski. 325

Krawaty męskie tanio, b. eleganckie i gustowne. Krakowskie-Przedm. 63, m. 6.

Wdowa po urzędniku, przyjmuje roboty siatkowe, szydełkowe, krzyżowe i inne ręczne, oraz podejmuje się wyuczania takowych. Nowolipie 72, mieszka 20. 396

Akuszerki A. J. jest pokój dla osoby spodziewającej się słabości lub przyjeżdżającej na kurację. Nowy-Swiat 56. 1827

Akuszerka Maria Frączak, przyjmuje osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto 21. 2226

Akuszerki są pokoje osobne dla osób spodziewających się słabości. Marszałkowska 60, 3-ci dom od Saskiego ogrodu. 2375

Akuszerki M. B. są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, od rubli 4 do 8. Ul. Hoża 12 lit. A.

Akuszerka M. S. przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od 10 rs. miesięcznie. Żurawia 15, mieszka 18. 2275

Mamka młoda, przystojna, pokarm świeży, bardzo obfity, bez długu, u akuszerki. Żurawia 1. 2475

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem u akuszerki, ulica Biała 1. 2300

Mamki ze świeżym i starszym pokarmem, bez długu. Ulica Marszałkowska 67.

Mamki ze starszym, świeżym i obfitym pokarmem. Także uprasza się o wzięcie na własność chłopczyka nie chrzczonego, u akuszerki. Ulica Żurawia 13. 2435

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, mająca lat 22, przy ul. Nowowiejskiej 2.

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Bednarska 7. 2441

Kilka dni temu zaginął piesek czarny, z żółtawymi łapkami, z podobną odznaką i pręgą na piersi. Uprasza się o odprowadzenie onego do domu 14, przy ulicy Kanonja, na 2-e piętro, za nagrodą rubli trzy.

Pransoletkę srebrną zgubiono d. 13 b. m., dwie środę wieczorem jadąc z ulicy Żurawiej, przez Bracką, Placem Wareckim, Mazowiecką, Wierzbową, na Niecałą. Upraszam łaskawego znalazcę o oddanie drogiej pamiątki, za nagrodą rs. 5, na Żurawia 13, mieszka 8. 2427

Kolczyk złoty, z frendzelkami, z 4-ma turkusikami, zgubiono w okolicy Wolskich rogatki. Łaskawy znalazca odnieście: Nowolipie 6, sklep wiktualii, za nagrodą rs. 2.

Zginęła dnia 11 Lutego suka buldoczka jasno-żółta, ze sznurkiem na szyi. Proszę odprowadzić na ulicę Dobrą 29, m. 57, za nagrodą. 2365

Zginęła dnia 9-go Lutego 1884 r. ogaryzka z gończych, maści czarnej, podpalanej, wabi się „Lutnia”. Łaskawy znalazca raczy odprowadzić za rogatką Jerolimską do fabryki narzędzi rolniczych Sroczynskiego w Ochocie. 2437

PRZEWODNIK ADRESOWY

A P T E K I
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpinski, Elektoralna 35, wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski Mazowiecka 11, malarnia porcel. BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Swiat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. Sklep Nę.

BRON I PATRONY.

Eekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.

C U K I E R N I E

Włocławski E. Leszno 28, wars. fabr. czekolady.

C Z Y T E L N I E

Kulikowska Kasylda. Elektoralna 7.

DYWANÓW (składy).

P. Giełżyński Marszałk. 65 (Skład w podw.)

G I L Z Y (fabryki).

Ożarów et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Haehle Gustaw, skład gorsetów parysk, trykotarzy i tiurnur. Świętokrzyska 11.

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1)

Radke G. & Zelisławski A., Miodowa 1.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Weigt T., Krak.-Przedm. róg Królewskiej

Weigt T., ulica Długa róg Miodowej, najtaniej i najlepsze kapelusze krajowe.

KASY OGNIOTRWAŁE.

F. Wertheim & Co. Skład Nowozielna 42.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.

Orgelbrand Maur., N-Swiat 67, Senators. 22

Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock A. & Csernak F., Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bielańska 5.

Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpinski i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Sienna 6a. Porady od 8-10 1/2 r. i od 2-5 po poł.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Friedl, Werner i Lion, Wronia 34, Zakłady mechaniczne. Kotłarnia miedzi i żelaza. Odlewnia.

Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemieślników.

M E B L E (magazyny).

Frumkin Boia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łożek żelaznych, kołyszek, mebli ogrodowych itp., po cenach niskich.

Globus P., Bielańska 5.

Mursztyn A., r. Bielańskiej 8, nowe używ. dek.

Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.

Rehong K., N-Swiat 60, nowe, używ. dekor. eg. 1845.

Zajęski i S-ka, Marszałk. 63, meble i rob. dekor.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blehschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysa 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Fendler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.

Gerlach G., dawn. Kr.-Przedm. teraz Czysa 2.

PIECE (fabryki).

Stalewscy A. E., (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtenritt, Orta 7, kominki, meble, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwiec F., Senatorska 20, i fantaz. ceny niskie.

PŁOTNA I BIELIZNA (magazyny).

Straus L., Nowy-Swiat 43, pościel gotowa.

PONCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Jaworski Jan, Nowy-Swiat 67.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Kr.-Przedm. róg Bednarskiej.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.

Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senatorskiej.

Schirner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

Z A P A L K I.

Kozłowski T., Główny skład zapalek krajowych i zagranicznych. Senatorska nr 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembowski J., zeg. fach. Bielańska 4.

ZNAKI METALOWE I PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.

W drukarni Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Dozwolono bezcennie.—Bapmaba 6 (18) Febpama 1884 r.

Redaktor Wacław Szymanowski. Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. Wydawca Gustaw Gebethner